M.B. im. L.W. w Łodzi

Wydanie II

ŁÓDŹ, poniedziałek, 25 stycznia 1988 roku
Rok XLIII 19 (12533)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

CENA 10 ZŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

30 LAT DZIENNIKA TELEWIZYJNEGO

Przed 30 laty rozpoczęła działalność redakcja dziennika telewizyjnego, której dziełem stał się jeden z najżywiej dziś przyjmowanych i najliczniej oglądanych programów TVP. Codziennie o godz. 19.30 zasiada przy odbiornikach wielomilionowa widownia dla której relacje z najważniejszych wydarzeń w kraju i na świecie, spotkań przywódców państw i imprez kulturalnych, oficjalnych obrad i zawodów sportowych, przygotowuje kilkudziesięciu dziennikarzy, korespondenci-

(Dalszy ciąg na str. 2)

„Szczyt" w sprawie AIDS

W najbliższy wtorek w Londynie rozpocznie się „światowy szczyt" w sprawie AIDS, który zgromadzi ministrów zdrowia lub ich przedstawicieli z ponad 130 krajów. Spotkanie to — zwołane przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) i brytyjskie ministerstwo — ma omówić strategie przyjętę przez poszczególne rządy, jeśli chodzi o informowanie społeczeństw i edukację zdrowotną.

W przedstawionych referatach omawiane też będą środki zabezpieczające przed zakażeniem wirusem AIDS, krajowe programy zwalczania choroby oraz ochrona personelu medycznego, stykającego się z chorymi. Dyrektor generalny WHO, dr Halfdan Mahler zapowiada ogłoszenie oświadczenia ministerialnego na zakończenie trzydniowych obrad.

Czas działania — co zrobić?

W niedzielę nadany został pierwszy z trzech odcinków telewizyjnego programu: „Czas działania". Dzisiaj 25 bm. (poniedziałek) nadana zostanie część II, zatytułowana „Co zrobić". Program I godz. 21.45.

Warszawa ma telefon interwencyjny

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie uruchamia od 25 bm. telefon interwencyjny. Inicjatywa ta jest rozwinięciem dotychczasowej praktyki polegającej na podejmowaniu działań w wyniku sygnałów i skarg obywateli, przedstawianych prokuratorom w czasie godzin urzędowania i pełnionych codziennie dyżurów, podczas spotkań środowiskowych i w środkach masowego przekazu. Nowe przedsięwzięcie ma na celu zapewnienie niezwłocznego i prawidłowego reagowania przez zobowiązane do tego służby państwowe i komunalne na przedstawione przez obywateli skargi i postulaty. Począwszy od 25 bm. — codziennie oprócz sobót — zainteresowani obywatele będą mogli telefonicznie pod nr 20-22-57 od godz. 15—19 bądź też za pośrednictwem redakcji Telewizyjnego Kuriera Warszawskiego zgłaszać skargi, wnioski i postulaty, dotyczące nieprawidłowości w gospodarowaniu mieniem społecznym marnotrawstwa złej jakości towarów, zagarnięć mienia, niegospodarności oraz nadużyć i nieprawidłowości w handlu a zwłaszcza zjawisk spekulacji. Prokuratura Wojewódzka w Warszawie oczekuje też wniosków na temat ochrony środowiska naturalnego oraz problemów związanych z zapobieganiem i zwalczaniem kradzieży z włamaniem i innych przestępstw.

(PAP)

Palestyńczycy nie składają broni

Walka Palestyńczyków o prawa ludzkie i narodowe w siódmym tygodniu trwania powstania ludowego na okupowanych terytoriach zachodniego brzegu Jordanu, Gazy i we wschodniej części Jerozolimy ogarnia te terytoria i odbija się echem na najpoważniejszych gremiach międzynarodowych. Mimo użycia całego arsenału siły wojsko i policja Izraela nie zdołały przytłumić kolejnych fal buntu, odradzającego się we wszystkich większych skupiskach palestyńskich. W większości tych skupisk obowiązuje godzina policyjna. Blokada dostaw żywności i lekarstw wskazująca iż w obecnej fazie władze okupacyjne postanowiły łamać opór głodem, pałkami policyjnymi i zmasowanymi środkami represji. Po raz pierwszy od zajęcia wschodniej a więc arabskiej części Jerozolimy oraz wcielenia tego miasta do państwa izraelskiego wprowadzono tam na wiele godzin stan wyjątkowy z całkowitym zakazem zgromadzeń publicznych. Spowodowało to natychmiastowa reakcję duchowieństwa wszystkich wyznań. Wyraża się ona w proteście przedstawionym władzom przez przewodniczącego rady duchowieństwa Jerozolimy ze wskazaniem iż jest to święte miejsce dla wyznawców religii monoteistycznych i stosowanie przemocy przeczy wszelkim prawom i obyczajom przyjętym w cywilizowanych społeczeństwach.

Protest przeciwko metodom działania władz izraelskich ogarnia również sam Izrael: w Tel Awiwie doszło do wielkiej wspólnej demonstracji Izraelczyków i Palestyńczyków w imię natychmiastowego zaprzestania represji i znalezienia racjonalnego rozwiązania węzła problemów zaciskających się nad całym tym państwem.

Papieskie pozdrowienia

Chór i orkiestra symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji z Krakowa, odbywające tournee po Włoszech, gościły 23 bm. u papieża, w ramach audiencji specjalnej. Jan Paweł II wysłuchał dwóch polskich kolęd w wykonaniu zespołu.

Papież przekazał gorące pozdrowienia, życzenia i błogosławieństwo noworoczne dla Krakowa, zwłaszcza dla środowisk artystycznych, dla twórców polskiej kultury w różnych dziedzinach, w szczególności zaś dla twórców kultury muzycznej.

Pierwsze ławice pierwsze kłopoty

Rybacy kutrowi z Wybrzeża zachodniego m.in. ze spółdzielni rybackiej „Belona" w Dziwnowie wypłynęli 24 bm. na bardziej odległe od brzegu łowiska. Szukają oni już pierwszych ławic wiosennych śledzi; łowią również flądry, szproty.

Rybacy z Wybrzeża zachodniego — ze spółdzielni rybackich „Belona" w Dziwnowie oraz „Certa" w Szczecinie planują złowić w br. ponad 5 tys. ton śledzi... z którymi nie zawsze wiadomo co robić. Niedawno nie było zbytu na flądry, ostatnio „Belona" sygnalizowała brak skrzynek do wysyłki śledzi.

Przyznano „Złote Globusy"

W Beverly Hills w Kalifornii odbyła się w sobotę wieczorem uroczystość wręczenia „Złotych Globusów" — nagród dla najlepszych filmów minionego roku w uznaniu 88-osobowego stowarzyszenia zagranicznej prasy w Hollywoodzie. Nagrody te stanowiące przedsmak Oscarów, przyznawanych tradycyjnie na wiosnę, są bacznie obserwowane przez studia filmowe, wykorzystujące „Złote Globusy" do lansowania kampanii reklamowej dla swych filmów pod kątem batalii o doroczne nagrody Akademii Sztuki Filmowej (czyli Oscary).

W tym roku najnowszy film Bernardo Bertolucciego „Ostatni cesarz" — nakręcony z rozmachem obraz o wkroczeniu Chin w wiek XX, otrzymał aż 4 „Złote Globusy".

W kategorii komedii za najlepszy tytuł uznano brytyjski film „Nadzieja i chwała" Johna Boormana.

Szwedzka komedia „Moje pieskie życie" stanowiąca przejmującą opowieść o losach sieroty otrzymała nagrodę dla najlepszego filmu zagranicznego.

Prymas J. Glemp powrócił do kraju

Z kilkudniowej wizyty w Irlandii na zaproszenie prymasa tego kraju kard. Thomasa O'Fiaich powrócił 23 bm. do Warszawy prymas Polski kard. Józef Glemp. Podczas podróży odwiedził on ośrodki polonijne w Londynie i Paryżu.

Pobyt w Irlandii — powiedział J. Glemp w rozmowie z dziennikarzami — utrzymany był zasadniczo na płaszczyźnie religijnej i miał charakter ekumeniczny. Wygłaszałem kazania w katedrach protestanckich. Sytuacja w Irlandii Północnej jest napięta. Byłem tego świadom, że jest tam grupa bardzo bojowych przeciwników istniejącego porządku, którzy dają o sobie znać. W czasie mojego pobytu nie było jednak jakichś ostrych manifestacji. Wizyta miała również akcenty świeckie. Spotkałem się z prezydentem i premierem Republiki Irlandzkiej, a także z grupą członków Towarzystwa Irlandzko-Polskiego, którzy bardzo żywo interesują się naszym krajem.

(PAP)

Telewizja kupiła transmisje z Seulu

Za kwotę 3 mln dolarów Międzynarodowa Organizacja Radia i TV „OIRT" (zwana potocznie „Interwizją"), której członkiem jest również Polska, nabyła od komitetu organizacyjnego Igrzysk XXIV Olimpiady w Seulu prawo transmisji radiowo-telewizyjnych. Umowę w tej sprawie podpisali w niedzielę w siedzibie OIRT w Pradze przedstawiciele „Interwizji" komitetu organizacyjnego Igrzysk oraz Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Umowa gwarantuje OIRT prawo do otrzymywania sygnału radiowo-telewizyjnego z olimpiady i przekazywania go do wszystkich krajów członkowskich które tego chcą i zgodzą się partycypować w kosztach (już dziś wiadomo, że nie wszystkie kraje członkowskie będą zainteresowane transmisjami olimpijskimi). Organizatorzy olimpiady zapewniają również możliwość obsługi dziennikarskiej i technicznej ekipom sprawozdawczym krajów należących do OIRT. Jak się przewiduje w 32 obiektach olimpijskich zarezerwowanych zostanie ok. 200 stanowisk sprawozdawczych dla reporterów radiowych i komentatorów telewizyjnych OIRT. Ogólny czas przekazywanych z Seulu dla sieci „Interwizji" i „Eurowizji" (obie te unie skoordynowały poczynania organizacyjno-programowe) telewizyjnych transmisji multilateralnych wyniesie ok. 300 godzin.

Dziennikarz PAP zwrócił się z prośbą o skomentowanie umowy do dyrektora technicznego OIRT inż. Jeno Radnai.

Sygnał z Seulu docierać będzie do Europy przez satelitę komunikacyjnego; na miejscu w Seulu utworzymy specjalną, sportowo-eurowizyjną grupę, która będzie czuwała nad transmisją. Koszta są ogromne (przypomnijmy, że owe 3 mln to tylko opłata licencyjna), komercjalizacja sportu postępuje. Walczymy, by przynajmniej transmisje radiowe mogły być — jeśli nie liczyć kosztów technicznych — bezpłatne.

„Cud" w Szczecinie

Na osiedlu Książąt Pomorskich liczącym kilkanaście tysięcy mieszkańców, powstała pierwsza w Szczecinie, prywatna firma dostarczająca mleko i pieczywo do mieszkań. Jak dotąd działalność tej usługowej placówki jest sprawna: zamawiający we wczesnych godzinach rannych mają pod swymi drzwiami oprócz mleka, chrupiące bułeczki z prywatnej piekarni. Już kilkaset rodzin korzysta z tych usług.

(PAP)

Trzy dziewczynki utonęły pod lodem

Nieostrożność stała się przyczyną tragicznej śmierci trojga dzieci. W miejscowości Młodocin koło Radomia powracające ze szkoły podstawowej dzieci postanowiły urządzić sobie zabawę na pobliskiej ślizgawce. Dzieci nie wzięły pod uwagę, iż tafla lodu jest bardzo cienka. Pięcioro dzieci znalazło się pod lodem. Dwoje udało się uratować, natomiast trzy dziewczynki, uczennice klasy czwartej: Magdalena L. oraz siostry Aneta i Edyta L. utonęły.

Dramat, jaki rozegrał się w Młodocinie na oczach innych dzieci powinien być dostatecznym ostrzeżeniem przed korzystaniem przez dzieci ze ślizgawek w miejscach niedozwolonych.

SPORT · SPORT

Siatkarze Wifamy przegrali oba mecze ligowe w Sosnowcu i spadli na ostatnie miejsce w tabeli po pierwszej rundzie rozgrywek w ekstraklasie.

Fot.: A. WACH

*** Przed koszykarkami mecze „play-off"**
(Szczegóły i pozostałe informacje sportowe na str. 6).

Dziwny jest ten świat

„PODUSZKA" NA NADGARSTKU

15 lat poświęcił mieszkaniec południowoafrykańskiego miasta Durban Michael Maudsley, na skonstruowanie nowego środka ratunkowego, który — jak sądzi — zapewni bezpieczeństwo amatorom kąpieli morskich. Jest to miniaturowe urządzenie, które przymocowuje się paskiem do nadgarstka jak zegarek. Nie przeszkadza ono pływającemu. W razie potrzeby wystarczy odciągnąć dźwigienkę i „zegarek", przy pomocy maleńkiego balonika ze sprężonym powietrzem, błyskawicznie przekształca się w nadmuchiwaną poduszkę. Może ona utrzymać na wodzie nawet osobę o dość dużej wadze.

BIUROKRATYCZNE NIEDOPATRZENIE

Irlandzkie władze postanowiły w tym roku zezwolić nauczycielce, która przez ponad 40 lat pracowała w szkole państwowej, przejść na wcześniejszą emeryturę i dopiero po przedstawieniu tej propozycji władze zorientowały się, że Teresa McElligott od 15 lat już nie żyje.

W ramach posunięć oszczędnościowych w Irlandii postanowiono zmniejszyć o 10 tys. liczbę pracowników państwowych. Jedną z osób, którym zaproponowano wcześniejszą emeryturę, była zmarła w 1973 r. Teresa McElligott.

BUTY... Z RYBIEJ SKÓRY

Mieszkaniec stanu Waszyngton (USA) Salvato poinformował o wynalezieniu nowej metody obróbki rybiej skóry, dzięki czemu można ją wykorzystywać do wytwarzania portmonetek, portfeli, torebek i innych akcesoriów galanteryjnych, a także obuwia. Wynalazca twierdzi, że pod względem jakości nie będą one ustępować wyrobom ze skóry jaszczurek, wężów czy krokodyli.

opr. peR

Morski egzamin „Łodzi II"

Tu „Lima-Oscar-Delta-Zulu!"...

(Od naszego wysłannika)

Hołownik leciutko kołysze się przy stoczniowym nabrzeżu. Na burcie piękna i dumna — jak na tę niewielką jednostkę — nazwa: „Okeanos". Jest późny wtorkowy wieczór. Na pokładzie są już dwaj fachowcy z wrocławskiego „Dolmelu", którzy płyną usunąć awarię „wzbudnika prądnicy wałowej" a także dewiator, którego zadaniem jest z kolei kalibracja i kompensacja kompasu magnetycznego" czyli — mówiąc po ludzku — jego regulacja. Cała trójka wie już konkretnie co ich czeka na statku — ja tylko z grubsza...

Kilka dzwonków i dokładnie o godzinie 22.08 „Okeanos" rusza na redę, by po trzech kwadransach przylgnąć dziobem do rzęsiście oświetlonej „Łodzi II", która wyrasta z fal na wysokość kilkunastu pięter i ani drgnie. Nasz hołownik wygląda przy niej jak łupinka. Przesiadka przebiega sprawnie. Opuszczamy redę i ruszamy na morze.

Na pokładzie statku, na którym przewidziano miejsce dla 44 członków załogi i pasażerów, przebywa już około 190 ludzi. Warunki — polowe. Ludzie śpią na kojach, kanapach, rozkładanych łóżkach, na czym się da. Są to specjaliści kilkunastu, jeśli nie kilkudziesięciu zawodów.

Choć zaludnienie „Łodzi II" przekracza przeszło 4-krotnie zaprojektowaną liczbę miejsc, jej powierzchni nie sposób powiększyć — tak jak się to ostatnio stało w wypadku patronackiego miasta. Nie można więc np. urządzić nowej kuchni. Musi wystarczyć ta, która jest. Wyżywienie armii ludzi, to zmartwienie ochmistrza, **Henryka Jerysia.**

— W próbny rejs zabraliśmy około 4 ton żywności i 140 ton wody do picia i mycia — mówi pan Jeryś, który od 18 lat pełni funkcję ochmistrza podczas prób morskich, lecz jak dotąd, nie udało mu się jeszcze „wychylić nosa" poza Bałtyk. — Dobowe zużycie wody wynosi ponad 20 ton! Rzecz jasna, na statku są wyparowniki do odsalania wody morskiej, ale Bałtyk jest tak brudny, że nie możemy ich używać.

Ochmistrz Jeryś najchętniej wypoczywa w ciemności — gasi światło i zasłania bulaje roletami. Ciekawe, czy jest to jego sposób na cudowną regenerację sił, czy też naturalna reakcja na powszechne na „Łodzi II" przestawienie pór doby. Rzeczywiście, bardzo łatwo stracić tu poczucie czasu. Kiedy np. dla mechaników jest pełnia dnia, elektrycy śpią w najlepsze, hydraulicy właśnie budzą się ze snu, a stewardzi w najlepsze grają w brydża. O tym, że kolejne próby zostały już zakończone, wiedzą tylko zainteresowani i komisja zdawczo-odbiorcza, kierowana przez inż. **Bogdana Turosza.**

Do najlepiej zorientowanych w tym, co dzieje się na statku, należą panie maszynistki: **Ewa Gajewska** z „Komuny Paryskiej" i ubiegłoroczna maturzystka, **Hanna Newska** z PLO. Pierwsza jest już — rzec można — doświadczonym „wilkiem morskim" (w próbach uczestniczy po raz czwarty), druga, choć „córka rybaka" (tata pływa w „Dalmorze"), jest na morzu po raz... pierwszy. To do ich kabiny o każdej porze dnia i nocy spływają uwagi, poczynione przez stoczniowców, przedstawicieli PLO i różnych kontrolerów. To one przepisują je na maszynie, cierpliwie rozszyfrowując „trudne" niejednokrotnie charaktery pisma, wystukują harmonogramy prób oraz kontroli jakości, grafiki dyżurów, itp. — wszystko to w 8 egzemplarzach. — Jak pan widzi, najważniejsze w naszej pracy są silne

(Dalszy ciąg na str. 2)

Co dzień niesie

W 25 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.28, zajdzie zaś o 16.09.

Imieniny obchodzą:

Tatiana, Miłosz, Paweł, Sabina, Witalian

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie na ogół duże. Okresami opady śniegu lub śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna w dzień około 2 st. Wiatr umiarkowany okresami dość silny południowo-wschodni i południowy.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 985,2 hPa (739,0 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1873 — Ur. K. Irzykowski, krytyk, pisarz.
1913 — Ur. W. Lutosławski, dyrygent, kompozytor.
1938 — Ur. W. Wysocki, radziecki aktor, piosenkarz, poeta (zm. 1980 r.).

Taka sobie myśl

Jak styczeń rozchlapany, to lipiec zapłakany.

Uśmiechnij się

— Wiesz co dostał na Gwiazdkę minister handlu?
— Przestań świntuszyć!

Zima na półmetku

Pierwsza połowa zimy (licząc od grudnia) była cieplejsza niż normalnie. Jak informuje dr Danuta Kuziemska z Zakładu Prognoz Długoterminowych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej średnia temperatura grudnia w Warszawie była o 1,6 st. wyższa od przeciętnej. Średnia temperatura stycznia — do 20 bm. wynosiła w Warszawie plus 2,4 st., gdy normalnie osiąga minus 3,4 st. Jest to więc jeden z cieplejszych styczni w tym stuleciu — chociaż nie zostanie pobity rekord z 1933 roku, kiedy średnia dla całego miesiąca wynosiła plus 3,2 st.

Co nas czeka w drugiej połowie zimy? Pogoda w lutym zależy w dużej mierze od warunków meteorologicznych panujących w styczniu. Jeśli styczeń był mroźny, to jest większe prawdopodobieństwo, że i luty będzie chłodniejszy. Również odwrotnie — zdarza się często, że po ciepłym styczniu jest cieplejszy albo przeciętny luty. W 1983 r. po ciepłym styczniu luty był normalny. Podobnie w 1975 r. oba miesiące, styczeń i luty, były ciepłe. Zdarzają się jednak wyjątki. Ubiegłoroczny styczeń w 1987 r. był wyjątkowo zimny, a nastąpił po nim dość przeciętny luty. Po normalnym styczniu z 1956 r. mieliśmy jeden z najchłodniejszych lutych. Najniższa średnia temperatura miesiąca w Polsce notowana była zawsze w styczniu, ale największy spadek temperatury występował w lutym. Jednak takie ostre zimy zdarzają się stosunkowo rzadko. Normalnie w lutym zaznacza się już tendencja do wzrostu temperatury — szczególnie wyraźna od drugiej połowy miesiąca. (PAP)

Oficerowie i wzrost

Okazuje się, że gdyby Juliusz Cezar czy Napoleon żyli we współczesnych Włoszech, nie mieliby żadnych szans nie tylko na to, by zostać dowódcami wojskowymi, lecz nawet leśniczymi. Opublikowany ostatnio dekret rządowy stwierdza np., że oficerami we wszystkich rodzajach wojsk nie mogą być osoby mające mniej niż 165 cm wzrostu, a dla kadry dowódczej karabinierów (policji) dolna granica jest jeszcze surowsza: 170 cm.

Okazuje się też, że w armii włoskiej nie ma miejsca dla dwumetrowych drągali. „Dozwolona" maksymalna wysokość dla oficera wynosi 195 cm. Zadziwiające jest to, że podobne limity, przynajmniej na papierze, dotyczą także kolejarzy, strażaków, leśniczych, a także przedstawicieli niektórych innych zawodów.

Na tropie śnieżnego człowieka

Jesteśmy bliscy zorganizowania spotkania z „człowiekiem śniegu" nie w trudnych warunkach nocnych lecz w ciągu dnia — powiedział w wywiadzie dla agencji TASS Igor Tacl — kierownik ekspedycji „Hissar — 87" z Kijowa. Przez kilka miesięcy wyprawa pracowała w górach Pamiru, w rejonie Pasma Hissarskiego, gdzie prowadziła poszukiwania hominida.

Swą wiarę w bliskie spotkanie z zagadkową człowiekopodobną istotą, o której już od ponad 30 lat krążą liczne legendy, badacz z Kijowa tłumaczy wynikami obserwacji przeprowadzonych w czasie najnowszej ekspedycji. Już podczas rozbijania obozu znaleziono w jego pobliżu odciski bosych nóg o charakterystycznym dla hominida kształcie, nieraz opisywanym przez naocznych świadków. Zanotowano także kilka nocnych wizyt „człowieka śniegu" w rejonie obozu wyprawy. Jej uczestnicy ujrzeli hominida zaraz po nastaniu zmroku z odległości 30—35 metrów, kiedy wychodził z gęstych zarośli. Popatrzył on na ludzi i ponownie ukrył się. Podobne spotkania zdarzały się także podczas poprzednich wypraw.

KATASTROFY, GWAŁTY...

▲ W niedzielę w południowozachodniej części Chin wykoleił się ekspresowy pociąg pasażerski kursujący na linii Kunming-Szanghaj. 90 osób poniosło śmierć a 66 doznało ciężkich obrażeń.

▲ W zeszłym roku w katastrofach lotniczych na całym świecie zginęło 929 osób, a dalszych 186 odniosło obrażenia.

▲ Potężny huragan przeszedł w sobotę nad północnymi rejonami Francji. W Bretanii i Normandii prędkość wiatru przekraczała ponad 170 kilometrów na godzinę. Są znaczne szkody materialne. 15 osób odniosło obrażenia.

▲ Silne trzęsienie ziemi nawiedziło w sobotę rano północną część Australii. Brak informacji czy były jakieś ofiary oraz zniszczenia.

▲ W sobotę znaleziono ciała 4 górników zasypanych w wyniku zawału, do którego doszło w czwartek w starym szybie kopalni węgla kamiennego „Jarando" w pobliżu Baljevaca (Serbia).

▲ Nocą z soboty na niedzielę w miejscowości Calvi na Korsyce nieznani sprawcy zamordowali jednego z członków miejscowej organizacji nacjonalistów korsykańskich walczącej o oderwanie Korsyki od Francji.

▲ Kolumbijczyk podejrzany o zgwałcenie i zamordowanie w Ekwadorze w latach 1985—86 72 kobiet i młodych dziewczyn stanął przed sądem w ekwadorskim mieście Guayaquil, 57-letni Daniel Camargo Barbosa nie przyznaje się do winy.

opr. peR

KRONIKA WYPADKÓW

SOBOTA

▲ Godz. 7.20. — Na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Spornej kierowca autobusu linii 81, Grzegorz K. nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się z tramwajem 1/9. Trzech pasażerów odniosło lekkie obrażenia.

▲ Godz. 12.30. — W Kolonii Rszew, gmina Aleksandrów kierujący motocyklem MZK Dariusz B. stracił panowanie nad pojazdem, i przewrócił się doznając wstrząśnienia mózgu i ogólnych potłuczeń.

▲ Godz. 13.05. — Na ul. Konstantynowskiej nietrzeźwa Anna E. weszła raptownie na jezdnię i wpadła na bok Żuka. Doznała złamania obojczyka i ogólnych potłuczeń.

▲ Godz. 14.00. — Na ul. Łagiewnickiej wszedł nieostrożnie na jezdnię Tadeusz K. i został potrącony przez Fiata 125. Z raną głowy i potłuczeniami przebywa w szpitalu.

▲ Godz. 17.45. — Na skrzyżowaniu ul. Tuwima z ul. Wydawniczą nietrzeźwy kierowca Fiata Ritmo Krzysztof P. stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę i spowodował zderzenie z Fiatem 127. Sprawca doznał złamania mostka. Drugi kierowca Piotr G. urazu głowy. Straty ogólne ponad milion zł.

▲ Świadkowie i kierowca Fiata 125 p, który potrącił mężczyznę na skrzyżowaniu ulic Zachodnia i Drewnowska dnia 24.01. br. około godz. 1 proszeni są do WRD WUSW ul. W. Bytomskiej 60, tel. 57-12-62.

▲ Pod powyższy adres proszeni są także kierowcy biorący udział w wypadku drogowym dnia 16.10.1987 r. na skrzyżowaniu al. Mickiewicza z ul. Kilińskiego, gdzie Fiat 125 taxi zderzył się ze Starem.

NIEDZIELA

▲ Godz. 6.10. — U zbiegu al. Włókniarzy i ul. Limanowskiego motorniczy tramwaju linii 2/3 Edward K. nie ustąpił pierwszeństwa i spowodował zderzenie z Fiatem 126 p. Kierowca „malucha" Ryszard G. doznał urazu głowy. Straty 200 tys. zł.

▲ Godz. 20.05. — Na ul. Kilińskiego przy ul. Jaracza ze stojącego tramwaju wysiadła kobieta, która została potrącona przez samochód. Świadkowie i motorniczy tramwaju proszeni są do WRD WUSW.

(zg)

RODZICOM tragicznie zmarłego

KRZYSZTOFA GITTLERA

naszego ucznia i Kolegi, wyrazy głębokiego współczucia składają:

PRACOWNICY i UCZNIOWIE ZASADNICZEJ SZKOŁY MECHANICZNEJ nr 3 w ŁODZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 stycznia 1988 r. zmarł

Ś. + P.

ALFRED SUŁKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 stycznia 1988 roku o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza św. Wincentego na Dołach.

RODZINA

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego w dniu 20 stycznia 1988 r. naszego Kolegę

Ś. + P.

JANA BUCZKA

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ŁFMJ „POLMATEX-MAJED"

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 stycznia 1988 r. (wtorek) o godz. 11, na cmentarzu komunalnym na Zarzewie.

48 godzin w kraju i na świecie

▲ W sobotę nad ranem statek towarowy „Progress-34" połączył się z pilotowanym zespołem orbitalnym „Mir".

▲ Zgodnie z planem kontaktów między PZPR i KPZR w dniach 18—23 bm. w Związku Radzieckim przebywała grupa członków KC PZPR, która zapoznawała się z formami i metodami działalności organizacji partyjnych KPZR w wielkich przedsiębiorstwach.

▲ W sobotę przybył do Kabulu oficjalny przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ Diego Cordovez. Celem wizyty jest omówienie problemów związanych z uregulowaniem sytuacji wokół Afganistanu.

▲ Sytuacja międzynarodowa, zwłaszcza działalność na rzecz rozbrojenia i zachowania trwałego pokoju oraz zagadnienia współpracy dwustronnej między NRD a Grecją były podstawowymi tematami rozmów przewodniczącego Rady Państwa NRD Ericha Honeckera z premierem Grecji Andreasem Papandreu w sobotę w Berlinie.

▲ Minister spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec Hans-Dietrich Genscher rozpoczął w sobotę oficjalną 24-godzinną wizytę w Izraelu.

▲ W Rzymie zakończyło się międzynarodowe sympozjum pod hasłem „Doświadczenia nuklearne: możliwość powszechnego i całkowitego zakazu".

▲ W drugim dniu obrad 31 zjazdu rządzącej Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE) toczyła się dyskusja nad referatem sekretarza generalnego PSOE, premiera Felipe Gonzaleza.

▲ 22 bm. zmarła w Warszawie, w wieku 86 lat wybitna działaczka ruchu ludowego i kulturalno-oświatowego, członek Narodowej Rady Kultury — Zofia Solarzowa.

▲ Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Orderem Lenina członka Biura Politycznego KC KPZR, ministra spraw zagranicznych Eduarda Szewardnadze.

▲ W niedzielę odbyło się plenum KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, poświęcone rozpoczynającej się 28 stycznia w Sofii krajowej konferencji partyjnej.

▲ W Paryżu rozpoczął się Zjazd Zgromadzenia na Rzecz Republiki (RPR) jednej z rządzących obecnie partii politycznych we Francji.

▲ Jeden z dwóch największych polskich masowców do przewozu ładunków suchych, przede wszystkim rudy węgla — 71-tysięcznik „Turoszów" obchodził swój jubileusz. Obecnie odbywa on setny rejs do Brazylii, skąd przypłynie z ładunkiem rudy dla polskiego hutnictwa.

▲ Z powodu utrzymania się niesprzyjających warunków atmosferycznych, ponownie przełożono zaplanowaną już drugą na bieżący tydzień próbę z amerykańską rakietą samosterującą nad kanadyjską Arktyką.

▲ 80 lat ukończyła 24 bm. jedna z najwybitniejszych i najbardziej lubianych aktorek naszej sceny i ekranu — Barbara Ludwiżanka.

▲ Na Dolnym Śląsku, podobnie jak w wielu innych regionach kraju, od blisko 2 miesięcy nie ma nigdzie śniegu. 23 bm. we Wrocławiu termometry wskazywały rano plus 3 st. C, było pochmurnie i bez opadów.

opr. peR

Ludność ZSRR

Związek Radziecki liczył na początku 1988 roku 284,5 miliona mieszkańców — podał Państwowy Komitet ZSRR ds. Statystyki. W opublikowanym w sobotę komunikacie na temat wyników realizacji państwowego planu rozwoju gospodarczego i społecznego ZSRR w roku 1987, komitet informuje, że w latach 1986—87 w Związku Radzieckim zanotowano wyższy przyrost ludności. Wynosił on 2,9 miliona osób w skali rocznej, podczas gdy w latach 1981—85 przybywało średnio 2,4 mln osób.

Giełda samochodowa

Łódzki bazar samochodowy także i wczoraj miał się jak za najlepszych jesiennych czasów. Ludzi i pojazdów bardzo dużo. W urozmaiconej niedzielnej ofercie zabrakło samochodów zachodnich marek i cenionych zwykle od kilku do kilkunastu milionów złotych. Szukający „Mercedesów" bądź „Nissanów" wychodzili z giełdy zawiedzeni. Jedna „Toyota" i parę „Fiatów" nie jest w stanie zrobić wrażenia.

Kto chciał wczoraj kupić „Wartburga" to naprawdę miał w czym wybierać. Wystawiono ich około 30 sztuk. Od kilkunastoletnich po najnowsze, w wersji kombi i limuzyna. Ceny praktycznie na każdą kieszeń. Coraz liczniej pojawiają się w Łodzi „Lady". Prawie zupełnie nie interesowały kupujących „Skody".

Ceny wywoławcze nowych „Fiatów 126p" nie przekraczały 2 mln złotych. Proponowano chyba cztery modele Bis w cenie 2.650—2.700 tys. zł. Wystawiono już egzemplarze z rokiem produkcji 1988.

Bardzo dużo „Polonezów". Począwszy od 1978 r. do końca ubiegłego — przynajmniej po jednym aucie. Ceny zróżnicowane. Sporo propozycji zamian na samochody innej marki. Podobnie sytuacja wyglądała w grupie FSO.

Liczniej, niż do tej pory, pojawiać się zaczęło na giełdzie w Łodzi ogumienie. Można kupić opony zupełnie nowe bądź po bieżnikowaniu.

Oto wczorajsze ceny wywoławcze:

„Fiat 126p" — 1980: 720, 800. 1981: 845, 860, 890. 1982: 920, 960, 1.000. 1983: 1.130, 1.200. 1984: 1 350. 1985: 1.400. 1986: 1.600, 1.680. 1987: 1.800. 1988: 2.000, 2.100.

FSO 1500 — 1980: 950. 1981: 1.200. 1983: 1.390, 1.500. 1984: 1.400, 1.575. 1985: 1.850. 1987: 2.600. 1988: 3.000.

„Trabant" — 1976: 480. 1976: 640, 700. 1979: 690, 750. 1980: 820. 1982: 1.040. 1984: 1.200, 1.350. 1985: 1.490. 1986: 1.500. 1987: 1.600.

„Wartburg" — 1978: 800. 1980: 1.080. 1981: 1.250, 1.300. 1984: 1.560, 1.900. 1986: 2.400. 1987: 3.000.

peR

W dniu 20 stycznia 1988 roku zmarł, w wieku 81 lat, kochany Mąż, Ojciec, Dziadek

WACŁAW SPAŁEK

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu komunalnym na Zarzewie w dniu 26 stycznia 1988 r. o godzinie 12.30.

RODZINA

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 stycznia 1988 r. zmarła, w wieku 92 lat, nasza kochana Matka, Teściowa, Babcia i Prababcia, Człowiek wielkiej dobroci i szlachetnego serca

Ś. + P.

LEOKADIA RUSIN

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 stycznia br. (wtorek) o godz. 13, z kaplicy cmentarza komunalnego — Zarzew, o czym zawiadamia:

STROSKANA RODZINA

Przed ratyfikacją historycznego układu

Szef personelu Białego Domu, Howard Baker oświadczył podczas spotkania z członkami krajowego komitetu Partii Republikańskiej, że „w ciągu najbliższych kilku dni" rząd USA zwróci się z oficjalnym wnioskiem do Senatu o rozpatrzenie podpisanego w grudniu ub. roku, podczas radziecko-amerykańskiego spotkania na najwyższym szczeblu, porozumienia o likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu (RSK).

Tu „Lima-Oscar-Delta-Zulu!"...

(Dokończenie ze str. 1)

palce, albo — inaczej mówiąc — mocne uderzenie! — śmieją się obie panie.

— Dokumentacja prób morskich pierwszego statku z tej serii — włącza się do rozmowy główny technolog budowy jednostek B-354, Józef Stępniak, zawierała ponad 1500 uwag i mieściła się na ok. 150 stronach maszynopisu. Na poprzednim statku „schudła" już do 40 kartek. Ja natomiast podczas każdego próbnego rejsu tracę ok. 4—5 kg.

W pewnym momencie do kabiny wchodzi młody, wąsaty mężczyzna powodując niezrozumiały i podejrzany dla mnie i dla niego wybuch wesołości. — Ma pan przed sobą łodzianina, o którego przed chwilą pan pytał. Początkowo poczułem się „wypuszczony w maliny", ale faktycznie Andrzej Krakowiak, drugi mechanik na „Łodzi II" jest łodzianinem z krwi i kości. Mało tego, mieszka na Widzewie-Wschodzie — jesteśmy więc sąsiadami! Ten absolwent IV LO w Łodzi i Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni pływa w PLO (z krótkimi przerwami) prawie 19 lat, z których tylko połowę spędził w domu. — Jak na razie jestem jedynym łodzianinem w załodze „Łodzi II" — mówi. — Oczywiście, jest mi przyjemnie, że będę pływał na tym statku, choć — prawdę mówiąc — znalazłem się na nim zwyczajnym zrządzeniem losu.

Próby trwają. Ich harmonogram zmienia się z godziny na godzinę co jest m. in. spowodowane niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi — przede wszystkim mgłą, ograniczającą widoczność. Z tej przyczyny nie doczekałem się interesującej próby szybkości statku. Niestety, obowiązki redakcyjne wzywają. W czwartek wczesnym wieczorem schodzę z pokładu „Łodzi II", której największe oddalenie od brzegu wyniosło ponad 20 mil. Za rufą „Okeanosa", pozostaje jednostka. Jej wywołanie „Sierra — Papa — Bravo — Victor — Lima — Oscar — Delta — Zulu" będzie już niedługo znane w portach Europy i Ameryki Południowej, a także statkom różnych bander z całego świata. „Lima — Oscar — Delta — Zulu" — znaczy po prostu Łódź. Wystarczy tylko złożyć pierwsze litery tych wdzięcznych i na pierwszy rzut oka przypadkowo dobranych wyrazów.

JACEK MICHALAK

P.S. Chrzest „Łodzi II" zaplanowano na 15 lutego br. (jm)

„Delta" wciąż dymi

Dym z kotłowni zakładów „Delta", mieszczącej się przy ul. 22 Lipca 65 w Łodzi, wciąż gryzie w oczy okolicznych mieszkańców. Tych, którzy do nas telefonują z interwencjami informujemy, że „Delta" odwołała się od decyzji prezydenta Łodzi do ministra ochrony środowiska, który w ciągu miesiąca powinien rozstrzygnąć problem trwający 22 lata.

W. M.

30 LAT DZIENNIKA TELEWIZYJNEGO

(Dokończenie ze str. 1)

tów krajowych i zagranicznych. W okresie minionego 30-lecia z tym właśnie programem związani byli najwybitniejsi publicyści i sprawozdawcy, specjaliści od problematyki międzynarodowej, znawcy wszystkich dziedzin życia.

23 bm. w studiu przy placu Powstańców w Warszawie, skąd codziennie rozlega się sygnał dziennika telewizyjnego, zebrali się jego obecni twórcy i ci, których nazwiska tworzą już historię nie tylko DTV lecz powojennego polskiego dziennikarstwa.

Przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Wojciech Jaruzelski, Zbigniew Messner, Roman Malinowski, Tadeusz Witold Młyńczak, Jan Dobraczyński. Obecni byli Jan Główczyk i Janusz Kubasiewicz.

Słowa podziękowania i wysokiej oceny jego pracy skierował do zespołu DTV Wojciech Jaruzelski, życząc największej gazecie w Polsce, aby nadal dobrze służyła społeczeństwu socjalistycznej Polsce, aby kształtowała kulturę polityczną obywateli naszego kraju.

Grupa pracowników dziennika telewizyjnego, tych których trud składa się na jego codzienny kształt, została udekorowana przez Wojciecha Jaruzelskiego odznaczeniami państwowymi.

Tego samego dnia dziennik telewizyjny ukazał się w nieco innym niż zwykle kształcie. W jubileuszowym wydaniu pojawili się na ekranie weterani DTV, ci, którzy towarzyszyli jego narodzinom, których talent i indywidualność sprawiły, że gości on codziennie w milionach polskich domów. (PAP)

Bez ciepła i wody

Nie udało się Zakładowi Sieci Cieplnej w Łodzi spełnić obietnicy i usunąć awarii przy ul. Narutowicza w zapowiedzianym terminie. Zamiast w piątek o godz. 17 letnia woda popłynęła dopiero następnego dnia o godz. 18. Po załataniu jednej dziury okazało się, że do wymiany kwalifikuje się cały odcinek rury. W sobotę, kiedy wodę puszczono, pękła znów uszczelka.

Z kolei przy ul. Tylnej nastąpiła wczoraj awaria wodociągu, którą usuwają brygady PWiKoŁ. Bez wody znalazły się: siedziba PAN Zakład Zaopatrzenia Dziewiarstwa i... basen. Na krótkim odcinku zmieniono trasę autobusu „57", który omija ul. Tylną i Boczną, a jedzie „stara" trasą ulicami Piotrkowską i Brzeźną.

W. M.

25 i 15 lat więzienia za zabójstwo poborcy skarbowego

Upłynęły dwa lata od wstrząsającej zbrodni, popełnionej w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 144 na osobie poborcy II Urzędu Skarbowego. Proces w tej głośnej sprawie rozpoczął się w grudniu zeszłego roku. Relacje z rozpraw zamieszczaliśmy w „DŁ". Przypominamy tylko: o dokonanie zbrodni, rabunku, pokawałkowanie ciała, oskarżeni zostali: 40-letni Stanisław Michalski i 28-letnia Maria Marek, osoby z marginesu społecznego, pozostający w nieformalnym związku.

Proces — bardzo trudny — o skomplikowanym przebiegu, przerwach, powoływaniu nowych świadków, wnoszeniu wniosków ze strony obrony — zakończył się w piątek wieczorem. Następny wniosek obrony o przerwę i powołanie nowych dowodów — został odrzucony.

Prokurator udowadniał tezę oskarżenia: 15 stycznia 1986 r. oskarżeni działając w stanie nietrzeźwym, wspólnie, w zamiarze pozbawienia życia i ograbienia poborcy zamordowali go przy pomocy siekiery i noża. Po zabójstwie obrabowali, zabierając 84 tys. zł (w tym wyegzekwowane tego dnia kwoty), 100 dolarów USA, zegarek i złoty sygnet. Dla zatarcia śladów zwłoki pokawałkowali. Portfel z dokumentami i teczkę z materiałami służbowymi spalili. **Rzecznik oskarżenia zażądał dla Michalskiego kary śmierci, dla Marek — 25 lat pozbawienia wolności.**

Obrońca Michalskiego w bardzo długim przemówieniu uzasadniał kompromitację teorii i praktyki kary śmierci. Oskarżonych scharakteryzował jako pariasów społeczeństwa. Uzasadniał dowolność formuły aktu oskarżenia, kwestionował premedytację w działaniu oskarżonych, powoływał argumenty napięcia afektywnego u oskarżonego, na gruncie sytuacji stworzonej wobec Marii Marek przez ofiarę. Obaj obrońcy wnosili o uwolnienie oskarżonych od zarzutu popełnienia **zbrodni w celach rabunkowych z braku dostatecznych dowodów** winy i o zmianę kwalifikacji prawnej czynu.

Sąd uznał oskarżonych winnymi popełnienia zarzucanego im czynu i skazał: **Michalskiego na 25 lat pozbawienia wolności, Marek — na 15 lat. Orzekł wobec każdego z nich po 10 lat pozbawienia praw publicznych, po 200 tys. zł grzywny. Zasądził powództwo (54 tys. zł) na rzecz Urzędu Skarbowego i 60 tys. zł na rzecz żony ofiary oraz nawiązki pieniężne na cele społeczne.**

W krótkim uzasadnieniu sąd podniósł na wstępie fakt, że poborca był 15 stycznia po pracy u oskarżonych prywatnie (dowody z dokumentacji i zeznań zwierzchnika). Zamiar zabójstwa powstał u obojga w dniu kiedy do nich przyszedł. Sekcja zwłok wykazała, że co najmniej trzy ciosy zadano poborcy za życia, a każdy mógł spowodować śmierć. Dalszy sposób działania wskazywał na rabunkowy cel zabójstwa.

Argumentując wymiar kary sąd stwierdził, że **rola Michalskiego była dominująca, Marek była pod jego wpływem.** Szczegóły z opinii biegłych o osobowości oskarżonych, fakt, że jakoś starali się zapewnić dzieciom utrzymanie, to elementy łagodzące. **Nie można w jednoznaczny sposób stwierdzić, że Michalski jest tak zdemoralizowany, iż trzeba by go eliminować ze społeczeństwa.** Wyrok jest nieprawomocny. (zt)

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

WANNĘ 1,50 zamienię na 1,70. 81-30-55.

SKRADZIONO szarego „Poloneza" LZE 0257 (szare fotele lotnicze). Wysoka nagroda za informację. Tel. 78-94-23

TELEWIZOR kolor nowy — sprzedam. Tel. 74-60-81. 4640 g E

LOKALU 100 m Łódź — okolice — poszukuję. 57-43-37. 4138 g E

MONTAŻ boazerii 32-35-05, Lange (16—17). 4266 g E

POSZUKUJĘ mieszkania. 86-37-13.

WSPÓLNIKA — przyjmę. Listy 4433 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

GLAZURNIKÓW — rencistów, emerytów zatrudnię. 84-18-82.

„VIDEOTON" 26 cali, pilot (gwarancja) — sprzedam. Listy 4431 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SZWACZKĘ — rękawiczarkę na pół etatu (rencistkę) — zatrudnię. Tel. 86-99-02. 4430 g E

KUPIĘ nowego „Fiata 126p FL". 55-38-62. 4451 g E

SPAWACZ podejmie pracę. Rąbień 79. 4426 g E

TELEWIZOR zachodni, 26 cali, pralkę automatyczną (gwarancja) — sprzedam. Tel. 33-52-85. 4428 g E

CHAŁUPNICTWO — przyjmę. Rąbień 79. 4427 g E

RUBINA — sprzedam. 46-30-97. 4397 g E

GLAZURA — układanie. 78-67-23. Tomaszewski. 4396 g E

LOKALU na rzemiosło — poszukuję. 48-64-38. 4394 g E

OVERLOCK pięcionitkowy zdecydowanie kupię. 14-14-03, 74-47-71. 4420 g E

TARCICĘ iglastą, liściastą — kupię. 16-48-99. 4419 g E

SUCHĄ sosnę — kupię. Prace stolarskie z powierzonego materiału wykonam. Kurtkę z lisów — sprzedam. Tel. 32-22-33, Rychliński. 4413 g E

KRAWIECTWO konfekcyjne przyjmie udziałowca z gotówką. Listy 4409 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DŻETY, cekiny, gramofon — sprzedam. Tel. 43-33-67 po 18. 4389 g E

POŚREDNICTWO obrotu, wynajmu, zamiany mieszkań. Siuda, Kasztanowa 10, 57-58-06 (14—18). 4376 g E

Pogrążeni w bólu zawiadamiamy, że dnia 23 stycznia 1988 roku zmarła, nasza najukochańsza Żona, Mamusia, Babcia i Przyjaciel

Ś. + P.

BRONISŁAWA ŁUBIECH

— Człowiek o niezwykłej dobroci, szlachetności i prostocie. Pozostanie po Niej wyrwa, której nie wypełni już nigdy nikt i nic.

Pożegnalna msza św. odbędzie się 26 stycznia br. o godz. 13, w kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, po czym najdroższa nam Istota spocznie na zawsze w grobowcu rodzinnym.

MĄŻ, CÓRKA z MĘŻEM, WNUCZKI i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 stycznia 1988 roku zmarł w cierpieniach, przeżywszy 73 lata

Ś. + P.

KONSTANTY REUT

uczestnik kampanii wrześniowej, jeniec obozów niemieckich, inwalida wojenny. Uhonorowany wieloma odznaczeniami. Były pracownik przedsiębiorstw budowlanych.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi 26 stycznia br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego na Dołach, o czym zawiadamia

ŻONA z NAJBLIŻSZĄ RODZINĄ.

Redaktor depeszowy RYSZARD PERCZAK Redaktor techniczny ZOFIA GUTMANOWA

Fotografia rodzinna

NOWOŻEŃCY: MIĘDZY OCZEKIWANIEM A SPEŁNIENIEM

Polakom spieszy się do żeniaczki. Jakie nadzieje, oczekiwania, plany, wiążą ze swoim małżeństwem? Aby znaleźć odpowiedź na te pytania, Główny Urząd Statystyczny przeprowadził ankietę wśród 10 tysięcy nowożeńców, którzy, jak to się ładnie mówi, stanęli na ślubnym kobiercu. Interesowano się przy tym tylko takimi związkami, w których kobieta mówiła „tak" po raz pierwszy i nie przekroczyła trzydziestki, zaś jej partner był kawalerem i nie ukończył 35 roku życia.

Kobiety wychodzą za mąż najczęściej między 20 i 24 rokiem życia (aż 61 proc. ankietowanych), ale co piąta w dniu ślubu nie przekroczyła dziewiętnastego roku życia. Dziewczęta wiejskie nakładają biały welon nieco wcześniej niż ich rówieśnice z miast. Natomiast mężczyźni odwrotnie: młodsi nowożeńcy wywodzą się właśnie z dużych aglomeracji. Są oni zwykle w tym samym wieku co ich partnerki, albo niewiele tylko starsi.

Okazuje się, że większość młodych par znała się przed ślubem długo: co trzecia od 3 do 5 lat, prawie połowa od 1 roku do 2, a co dziesiąta nawet 6 i więcej lat. Miłość od pierwszego wejrzenia zaraz potem rejestrowana w USC owszem, zdarza się, ale rzadko. Nieco ponad 4 proc. wypowiadających się znało się zaledwie kilka miesięcy, nie dłużej niż pół roku.

Między innymi zadano świeżo upieczonym małżonkom pytanie, **czego oczekują po swoim związku?** I kobiety, i mężczyźni odpowiedzieli zgodnie: trwałości (dla prawie połowy ankietowanych to było najważniejsze), dalej miłości i wierności, a także współpracy w rozwiązywaniu trudności i kłopotów życiowych. A te, niestety, pojawiają się już na starcie. Najczęstszą przyczyną nieporozumień (twierdziła tak niemal co trzecia para), jest brak własnego mieszkania.

Data co trzeciego ślubu musiała być przyspieszona ze względu na ciążę partnerki. Chęć posiadania dzieci deklarują niemal wszyscy nowożeńcy. Przy czym co ciekawe, mężczyźni pragną ich mieć więcej niż kobiety. Jedno dziecko chciałoby mieć 7,5 proc. kobiet i 5 proc. mężczyzn, dwoje odpowiednio 62,8 proc. i 54,9 proc., troje 26,2 proc. i 29,9 proc. Natomiast czworo i więcej dzieci pragnęłoby mieć tylko 3,6 proc. kobiet i aż 11,4 proc. mężczyzn.

Większość, aż 93 proc. małżeństw, utrzymuje się z pracy własnych rąk, choć oczywiście nie obywa się bez pomocy rodziny (trzykrotnie częściej korzystają z niej młodzi małżonkowie zamieszkali w miastach). W chwili ślubu pracowało ponad 77 proc. kobiet i z górą 86 proc mężczyzn (znaczna część biernych zawodowo odbywała po prostu służbę wojskową)

Młode mężatki pracowały przede wszystkim ze względów finansowych (ponad 65 proc.). Prawie 10 proc. z nich jako główny powód swojej aktywności zawodowej wymieniało zainteresowanie pracą, zaś około 7 proc. uważało, że praca zapewnia im samodzielność i niezależność. Część niepracujących kobiet uczyła się (prawie 40 proc. tej grupy badanych), co czwarta z nich pragnęła zająć się wyłącznie rodziną, co dziesiąta wychowywała dziecko, a aż 7 proc. nie znalazło pracy zgodnej z kwalifikacjami.

W chwili przeprowadzania ankiety, a więc w zaledwie kilka miesięcy po ślubie **samodzielne mieszkanie posiadała co piąta para, zaś co jedenasta nadal mieszkała oddzielnie.** Nieco więcej niż połowa ankietowanych dysponowała samodzielnym pokojem (najczęściej w domu rodziców, bardzo rzadko w akademiku lub hotelu robotniczym). Mało które małżeństwo było stać na wynajmowanie jakiegoś lokum. Ponad połowa ankietowanych pragnie mieć docelowo trzypokojowe mieszkanie o powierzchni 50—60 m. Przydziału takiego M-ileś oczekuje z górą 40 proc. uczestników ankiety. Jak długo? Na to pytanie nikt nie potrafi odpowiedzieć.

Dobytek młodych małżonków jest raczej skromny. Meble, do pokoju posiada 64 proc par, lodówkę i odkurzacz 41 proc., telewizor czarno-biały 47 proc. Natomiast pralkę automatyczną ma zaledwie 13 proc. nowożeńców, kolorowy telewizor 6 proc. Ponad połowa korzysta z pomocy bliższej i dalszej rodziny: jest to nie tylko „zastrzyk" finansowy, ale także pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego i opiece nad dziećmi. **Ale aż 28 proc. wypowiadających się musi liczyć wyłącznie na własne siły.**

JAN SKALNY

Meandry edukacji

Aby Jaś nie ugryzł psa...

Dla 12-letniego Bartka jego niepohamowana, dziecinna miłość do zwierząt zakończyła się fatalnie. Pokąsał go dotkliwie wałęsający się po osiedlu bezpański pies, którego tylko chciał pogłaskać. Wprawdzie gruba watowana spodnia jakoś uchroniły Bartkową skórę i obyło się bez większych obrażeń i ran, ale dla małego tak był to szok, który diametralnie zmienił jego stosunek do wszystkiego co szczeka, bo dzieci wszystko wartościują krańcowo, emocjonalnie, bez racjonalnych ocen pośrednich.

W Bartku zawrzała więc nienawiść do psów, która w odniesieniu do zdziczałego kundla przerodziła się w bezrozumną żądzę zemsty, okrutnego odwetu za bolesną, doznaną od psich zębów krzywdę. Chłopak skaptował do pomocy paru podwórkowych kolegów. Wspólnie schwytali psa na pętlę, przywiązali do płotu za osiedlowymi garażami, a następnie zatłukli kamieniami na śmierć.

Oczywiście, wszystko się wydało i wybuchła straszliwa awantura. Małolatów okrzyknięto urodzonymi bandziorami, którzy póki co zaczynają od mordowania psów, a później ani chybi wezmą się i za ludzi.

Skończyło się na tym, że dzieciaki dostały w skórę, co na pewno nie poprawiło ich stosunku do bezpańskich, zgryźliwych kundli. Kundle owe zaś — o ile mi wiadomo — nadal panoszą się na osiedlach i podgryzają okolicznych mieszkańców.

A teraz inna historia, która wydarzyła się niedawno w pewnej podłódzkiej miejscowości. Otóż w piwnicach jednego z bloków mieszkalnych zagnieździły się szczury. Osiedlowy gospodarz, czyli dozorca, postanowił wykurzyć je starym, ludowym sposobem: schwytał jednego gryzonia, wypalił mu ślepia i tak okaleczonego, oszalałego z bólu, wypuścił z powrotem do piwnicy. Sposób okazał się skuteczny — szczury rzeczywiście natychmiast się wyniosły.

Niestety, świadkami tej swoistej deratyzacji były przypadkiem miejscowe dzieci. A dzieci, jak wiadomo, bardzo lubią naśladować dorosłych. Małolaty postanowiły więc powtórzyć „eksperyment", tyle że z braku szczurów próbowały dobrać się do kotów, buszujących w przydomowym śmietniku. W efekcie niechcący podpaliły śmietnik, a w nim usmażył się żywcem jeden buras, który nie zdążył w porę uciec.

Wśród mieszkańców osiedla zawrzało, a małolatom i ich rodzicom dostało się co niemiara. Wielu ludzi telefonowało w tej przykrej sprawie do redakcji przyszło też kilka listów na temat demoralizacji milusińskich którym przypisywano wszystkie najgorsze instynkty. Co szczególne jednak wszyscy bez wyjątku „interwenci" winą za zachowanie maluchów obciążali szkołę, która „tak wychowuje młodzież". O dozorcy nikt nie pisnął ani słowa, o rodzicach również.

Jeszcze jeden koci przykład. Otóż do niedawna w Pabianicach prosperował całkiem nieźle „fachowiec", który wyprawiał i przerabiał na ocieplacze kocie futerka, które ponoć mają być najlepszym środkiem na dokuczające korzonki nerwowe. A surowiec, czyli koty, po prostu skupował — i to od dzieciaków, które wciągnął do tego swojego interesu. Wreszcie rodzice nieletnich „myśliwych" wybrali się do kuśnierza na męską rozmowę i położyli kres procederowi.

No i dobrze — chciałoby się powiedzieć. Ale gdzież tam! Dopiero się dzieciakom oberwało od ludzi. A jeszcze bardziej ich rodzicielom. Od jednych za to, że wychowali dzieci na rozbójników, od innych zaś — zwłaszcza starszawych jejmości — za likwidację kociego interesu, który rzekomo tyle ulgi przynosił w cierpieniach obolałym „korzonkowcom". Na temat kuśnierza nikt nie powiedział marnego słowa.

Takich przykładów można by przytoczyć jeszcze bardzo wiele. Nie chodzi tu jednak o mnożenie okrutnych historyjek z nieletnimi „wampirkami" w roli głównej, lecz o istotę problemu czyli odpowiedź na postawione na wstępie pytanie: skąd u niewinnych dzieciaków owe mordercze instynkty? Ano — jakby to powiedział Gogol — z nas samych.

Ostatnio — sądząc po liczbie interwencji w redakcji — nasi milusińscy dość często dręczą różne zwierzęta, na różne sposoby. Ale w każdym wypadku — jak się ostatecznie okazuje — w gruncie rzeczy to nie dzieci są winne, lecz dorośli. Bo czegoś nie dopatrzyli, albo zarazili złym przykładem. A przede wszystkim nie wychowali właściwie, nie nauczyli odpowiedniego stosunku do świata zwierzęcego, z całym jego bogactwem i zróżnicowaniem.

A taka przyrodnicza edukacja jest bardzo trudna. Bo i jak tu wytłumaczyć sensownie maluchowi, że wprawdzie pies jest przyjacielem człowieka, ale nie każdy? Że szczury trzeba tępić z całą stanowczością, ale nie należy się nad nimi znęcać? I co zrobić, jakich użyć pedagogicznych sposobów, kiedy zapłakany dzieciak za nic nie chce jeść rosołu z koguta, z którym jeszcze wczoraj bawił się na podwórku?

Nie są to pytania błahe ni banalne. Od tego jak będziemy odpowiadać na nie naszym milusińskim, zależy w ogromnym stopniu ich rozwój psychoosobowy, emocjonalny, ich stosunek nie tylko do zwierząt, do roślin, do przyrody — ale w konsekwencji i do ludzi. Jak nauczymy Jasia, tak Jan będzie postępował. I od tej reguły wyjątków raczej nie ma.

Ot, jeśli ktoś godzi się na lokalizację fabryki rakotwórczych wyrobów azbestowych w środku osiedla mieszkaniowego — w imię rzekomo „wyższych racji społecznych" — zapewne nie nauczono go w młodości szacunku zarówno dla przyrody, jak i dla ludzi. Bo najwyższą racją społeczną jest dobro człowieka, które możliwe jest tylko w ramach bezkonfliktowego współistnienia ze światem przyrody.

Nazbyt często widać wokół nas jak rzadko o tym pamiętamy. I chyba jednak mają nieco racji ci, którzy szkole zarzucają nie najlepsze wychowanie młodzieży. W tym sensie, że zbyt mało mówi się w szkole właśnie o szacunku dla przyrody. Ale i w domu z dziećmi o tym nie rozmawiamy. I tak rosną „wampirki"...

ZBIGNIEW S. NOWAK

nie lubię poniedziałku...

Od dwu tygodni w domu Danka trwają przygotowania do wyjazdu na zimowe ferie. Mama załatwiła trzy miejsca do Bukowiny Tatrzańskiej. Od tego czasu najbardziej interesującym programem telewizyjnym jest prognoza pogody.

Atmosferę przygotowań do wyjazdu zakłóciła i to skutecznie pani od matematyki. Do tego dołożyła się biologiczka i... Danek wrócił ze szkoły z markotną miną.

Pan Marek — tata, zawyrokował od razu. Danek z nami nie pojedzie. Przywieziemy babcię i trzeba będzie przez ferie załatwić korepetycje.

Na nic wszelkie tłumaczenia, że to nie było tak, że w ostatnim czasie — przed końcem okresu, wszyscy nauczyciele po prostu „gonią" program, robią każdego dnia po trzy kartkówki, klasówki, sprawdziany. Jak sprostać wymaganiom wszystkich? Te dwóje — mówi Danek — to nieuniknione „wpadki".

Takiemu rozumowaniu nie przeczą sami nauczyciele. Programy są przeładowane. Trzeba je realizować, trzeba egzekwować wiadomości — kiedy?

Powstaje trudna do opanowania sytuacja. Nauczyciele popędza program, zatem narzucają przyspieszone tempo swoim uczniom. Uczniowie nie mogąc wytrzymać tempa — „wpadają". Rodzice utrzymują wysoko poprzeczkę ambicji i nie chcą popuścić.

Pan Marek, ze swoją decyzją, jest tego postępowania przykładem wcale nieodosobnionym.

A ja radzę — tę radę konsultowałam z panią psycholog z młodzieżowej poradni społeczno-zawodowej — zabrać Danka na zimowisko. Wszystkim rodzicom proponuję inną niż do tej pory terapię.

Umowa może być następująca. Wy przez cały okres zimowych wakacji zapomnicie o temacie rozmów jakim jest szkoła — i to bez względu na wcześniejsze w niej rezultaty — zaś młodzi, a na ich słowo można liczyć, dadzą słowo, że po feriach, z nowymi siłami, uporają się ze szkolnymi kłopotami.

Obejdzie się bez korepetycji w bardzo wielu wypadkach. Tylko nie poddawajcie się niepotrzebnym emocjom.

(Asza)

◆ KLIO BEZ SZMINKI ◆ KLIO BEZ SZMINKI ◆

HITLER ZREHABILITOWANY?

W miarę upływu lat zmieniają się wymiary każdego wydarzenia historycznego, albowiem zestawiane bywa z innymi podobnymi. Do tego dochodzą nowe ujawnione dokumenty, często dotychczas strzeżone w archiwach. Np. w W. Brytanii ustawowo tajne akta rządu udostępniane są badaczom historii dopiero po 30 latach, a i to nie wszystkie. Są też przypadki trzymania w tajemnicy dokumentów znacznie starszych. Gdy historycy polscy, w związku ze zbliżającą się setną rocznicą powstania styczniowego 1963 r., zwrócili się do Paryża, aby uzyskać wgląd w papiery konsulatu francuskiego w Warszawie z tamtego czasu, spotkali się z odmową. Wyjaśnienie było proste: potomkowie ówczesnych informatorów czy też jak by dzisiaj powiedziano, agentów konsulatu francuskiego, żyjący współcześnie, mogą się poczuć zniesławieni ujawnieniem roli, jaką odgrywali ich przodkowie.

Nie przesadzajmy jednak pisząc o wartości tych tajnych archiwaliów, gdyż jak dotychczas te już ujawnione wielkich rewelacji nie przyniosły. Co najwyżej pozwoliły lepiej zrozumieć motywy takich czy innych decyzji i nic więcej. Same decyzje zaowocowały przecież faktami, które są powszechnie znane. I żadne nowo odkryte dokumenty tych faktów nie anulują. Wiadomo też, że wiele narad gabinetowych poprzedzających ważkie decyzje, w ogóle nie zostało w jakikolwiek sposób zarejestrowanych. Stalin np. zabraniał sporządzania jakichkolwiek notatek z wielu odpraw w swoim gabinecie, nie mówiąc już o protokołach. Wspominają ten zakaz m.in. marszałkowie Związku Radzieckiego.

Inny przykład. W bogatej dokumentacji III Rzeszy nie ma nigdzie zapisu, aby Hitler dał jednoznaczny rozkaz eksterminacji Żydów, co zdaniem niektórych — nielicznych wprawdzie — historyków jest argumentem, jakoby nie na ten temat nie wiedział. Naiwne to bardzo, skoro zna się wiele innych wypowiedzi Hitlera o konieczności eliminacji Żydów w podporządkowanej mu Europie. A że nie mówił o komorach gazowych, o Oświęcimiu i obozach masowej zagłady, to przecież nieistotne. Od tego miał wykonawców, którzy wiedzieli co miał Fuehrer na myśli.

Zajmijmy się właśnie Hitlerem i jego odpowiedzialnością za wywołanie II wojny światowej i zbrodnie w toku niej popełnione. Otóż poza garstką nielicznych pseudohistoryków, którzy próbują tę odpowiedzialność negować, pojawił się i drugi nurt usiłujący, w mniej lub bardziej zawoalowany sposób dowodzić, że Hitler, owszem, był zły, ale inni nie byli lepsi. Ciekawe, że nurt ten zrodzony w RFN, znalazł swoich zwolenników także poza jego granicami, Polski nie wyłączając.

We Francji np., w kołach kolaborantów vichystowskich po 1945 roku otwarcie mówiono, że za II wojnę światową odpowiedzialna jest Polska, która nie dogadała się z III Rzeszą i nie zrezygnowała z Gdańska oraz z korytarza pomorskiego. Do dziś echo tego poglądu słyszy się w różnych publikacjach zachodnich. Wiele satysfakcji muszą odczuwać kręgi historyków, związanych z rewizjonistami zachodnioniemieckimi, gdy słyszą i czytają o zarzutach anglo-francuskich, jakoby układ Ribbentrop — Mołotow z sierpnia 1939 r. ułatwił Hitlerowi rozpętanie II wojny światowej i repliki radzieckie, że to Anglia i Francja, poprzez układ monachijski z 1938 r. i oddanie Czechosłowacji na łaskę i niełaskę III Rzeszy, popychały Hitlera do wojny. Spory historyczne w łonie późniejszych zwycięzców muszą cieszyć nad Renem zwolenników zrzucenia z Niemiec odpowiedzialności za to, co się stało w latach 1939—1945. Po prostu — ich zdaniem — wina Niemiec rozmywa się.

Trudniejsza jest sprawa ze zbrodniami hitlerowskimi. Ale i tu przed 20 laty znalazł się człowiek, i to nie historyk, lecz pisarz, który postanowił dokonać wyłomu. Był nim Rolf Hochhuth, który napisał głośną w tamtym czasie sztukę „Żołnierze". Sztuka ta miała swoje reperkusje w Polsce, ponieważ osnuta była wokół tragicznej śmierci gen. Sikorskiego w katastrofie gibraltarskiej w lipcu 1943 r. Hochhuth postawił w niej zarzut, że Churchill mógł wydać rozkaz zamordowania generała i premiera rządu polskiego w Londynie. Churchill w ogóle, według autora sztuki, szafował krwią ludzką, bo przecież wydawał rozkazy dywanowych nalotów na Hamburg czy Drezno, więc zabójstwo Sikorskiego to był dla niego drobiazg:

I tu właśnie mamy manipulację Hochhutha: Próbuje on zrównać hitlerowskie metody prowadzenia wojny z alianckimi, nie troszcząc się ani o chronologię, ani o zwykłą logikę. To, że wpierw Luftwaffe dokonywała pirackich nalotów na Warszawę, Antwerpię, Coventry czy Londyn to dla niego drobiazg.

Hochhuth sugeruje zatem widzom swojej sztuki, że alianci działali nie lepiej, a więc byli tacy sami jak lotnicy III Rzeszy, a Churchill miał mentalność podobną do Hitlera.

Sikorskiego też kazał zgładzić Churchill z niskich pobudek, bo po prostu zawadzał mu w układaniu się z sojusznikiem wschodnim.

Inspiracją do tego, co obecnie piszę, jest książka niedawno zmarłego historyka nieprofesjonalnego, ale bardzo rzetelnego, Olgierda Terleckiego pt. „Szkice i polemiki" (Kraków 1987), w której autor rozprawia się z mitami kolportowanymi, niestety, i w Polsce, m. in. z mitem udziału Churchilla w usunięciu rzekomo niewygodnego Sikorskiego. Otóż nie ma niczego w całej bogatej literaturze, także wspomnieniowej, okresu wojennego, oczywiście tej poważnej, a nie plotkarskiej, co by wskazywało na jakiekolwiek ostre konflikty Sikorskiego z Churchillem. Owszem, były nieporozumienia jak to w polityce, ale jeżeli ktokolwiek z sojuszników rezydujących w Londynie sprawiał Churchillowi kłopoty, to był nim raczej de Gaulle. Co więcej, wśród polityków polskich w Londynie najbardziej skłonnym do ugody z ZSRR był właśnie Sikorski, a nie kto inny. Jaki zatem interes miał Churchill usuwając Sikorskiego? Na to pytanie fantaści nie odpowiadają. Nadal wysuwają już dawno obalone argumenty. Np. ten o uratowanym pilocie Prhalu, który miał być wykonawcą zamachu na życie Sikorskiego i ludzi mu towarzyszących (w tym dwóch Anglików). Najpierw twierdzono, że Prhal zniknął, ukryty przez tajne służby brytyjskie. Prhal jednak odnalazł się w Stanach, gdzie wcale się nie ukrywał. Wytoczył nawet proces o zniesławienie i uzyskał wyrok skazujący Hochhutha.

Mitomani nadal jednak wydziwiali (i wydziwiają) nad ocaleniem Prhala z katastrofy, w której wszyscy pozostali pasażerowie zginęli. Terlecki pisze „Dlaczego uratowała się Vesna Vulovicz, stewardesa jugosłowiańskiego samolotu, który eksplodował kilka miesięcy temu nad Czechosłowacją? (1971 — przyp. O.). Spadła przecież z wysokości 10.000, słownie: dziesięciu tysięcy metrów. Przyjmując pomysły mitomanów, usiłujących zrobić z Prhala wykonawcę zamachu, można by przecież założyć, że to Vesna Vulovicz wykonała rozkaz zniszczenia samolotu, zapewniając sobie u sił nadprzyrodzonych własne ocalenie".

Ale ważniejsze jest co innego. I znów pisze Terlecki:

„Nie mamy powodu bronić Churchilla. Ale mamy powody bronić tych metod, jakimi my, Polacy, Brytyjczycy, Rosjanie, prowadziliśmy wojnę przeciwko hitlerowcom. I nie możemy pomijać obojętnie prób (...) równania nas wszystkich z hitlerowcami".

I na tym wypada zakończyć, dodając, że próby takie, niestety, ciągle są ponawiane.

OMIKRON

Radzimy

WSZYSTKIEGO PO DWA

Szczególnie tej zimo-wiosny, jeśli już zdecydujemy się wysłać nasze dziecko na zimowisko, ważne jest odpowiednie jego wyposażenie. Nie może w młodzieżowym plecaku — **plecaku właśnie** nie, wielkiej i niewygodnej walizce — zabraknąć:

- dwu par spodni;
- dwu par obuwia (oprócz obuwia sportowego, narciarskiego czy butów z łyżwami);
- dwu swetrów, kilku podkoszulków bawełnianych;
- dwu koszul flanelowych, czy bluzek;
- czterech co najmniej par skarpet, w tym dwu par ciepłych;
- dwu par rękawiczek.

Polecam tego właśnie roku rozpocząć pakowanie pod hasłem **„wszystkiego po dwa"**. Nie możemy wykluczyć ani deszczu, ani śniegu. A przecież dzieci jadą nie po to, aby na zimowisku oglądać telewizję, czy bawić się, choćby najbardziej pasjonującymi grami komputerowymi, ale aby jak najwięcej czasu spędzać na świeżym powietrzu. Zatem — jedna zmiana bielizny i ubrania musi być „na grzbiecie", druga — jeśli zmoczona lub przepocona, po wypraniu będzie się suszyć. I tak na zmianę.

Koniecznie, w plecaku, musi znaleźć się: mydło, trzy ręczniki, proszek lub pasta do prania i środki do konserwacji obuwia.

ann

Co podać

BEZ JAJ NA TWARDO I PEPSI

To kolejne hasło radzimy zapamiętać przygotowując najmłodszych w drogę na zimowe wakacje.

Do podróżnej torby żywnościowej — najlepiej impregnowanej — proponuję włożyć **osobno zawinięte kanapki.**

Mogą być przygotowane z krążków angielki lub chleba. Kanapki smarujemy masłem i nakładamy na nie po dwa plastry grubej wędliny. Może być: krakowska, szynkowa, czy nawet mortadela. Kiełbasę posypujemy drobno posiekaną zieloną natką pietruszki — startym na drobnej tarce — żółtym, ostrym serem. Przykrywamy drugą połową posmarowanej masłem części bułki lub chleba i zawijamy w papier śniadaniowy.

Możemy dla urozmaicenia przygotować i inne kanapki. Ich nadzienie może np. stanowić masa sporządzona z: wędzonej ryby drobno posiekanej, białego sera, łyżki oliwy i garści szczypioru. Masę mieszamy, solimy i posypujemy pieprzem do smaku.

Takie kanapki (koniecznie osobno zawijane!) będą smaczne, estetyczne i co najważniejsze posilne.

Konieczny termos z herbatą!

W razie jego braku, można kupić dzieciom sok jabłkowy, czy z czarnej porzeczki. Jednak w domu trzeba go koniecznie przelać do — kto posiada — plastikowego małego bidonu, lub butelki z zakrętką np. po dużej Mirindzie lub właśnie po „Pepsi".

(a)

CZMP

JUŻ PONAD MILION DOLARÓW

Nie ustaje społeczna ofiarność na rzecz Szpitala-Pomnika Centrum Zdrowia Matki-Polki. Dzięki ostatnim wpłatom wielu przedsiębiorstw, instytucji i organizacji, fundusz Rady Obywatelskiej Budowy CZMP wynosi już 3,75 mld zł, ponad milion dolarów i ćwierć miliona rubli. Wśród ostatnich ofiarodawców wymieńmy Biuro Projektów Przemysłu Lekkiego „Bedete" z Łodzi, Spółdzielnię Kółek Rolniczych z Łgoty Wielkiej w woj. piotrkowskim, Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną z Makowa w woj. skierniewickim, Koło PCK przy Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Łodzi, Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Łodzi, Łódzki Ośrodek Sportu, DUSW Łódź-Górna.

(Z. Ch.)

Trudne powiedzieć, kto był bardziej zadowolony — uczestniczące w imprezie dzieci, czy rodzice, którzy tłumnie przyszli obejrzeć popisy swoich pociech. W każdym razie noworoczna uroczystość choinkowa, zorganizowana w piątek w przedszkolu ZPDz „Olimpia" była niewątpliwie udana, tym bardziej że po jej zakończeniu były jeszcze słodkie prezenty od Mikołaja, a później — wspólna zabawa.

(bar)

Fot.: A. WACH

„Serce na dłoni"

„Wiara matki"

(ciąg dalszy)

Pod koniec grudnia zeszłego roku w artykule pt. „Wiara matki" opowiedzieliśmy o łańcuchu ludzkich serc, który — rozciągnąwszy się ponad Atlantykiem — umożliwił wykonanie w USA skomplikowanej operacji serca trzyletniej Elżuni — córeczki łodzianki Krystyny B. Ta historia jeszcze się nie skończyła. Artykuł — mieliśmy na to liczne dowody — był powszechnie czytany i życzliwie komentowany. Oto kolejny wyraz tej życzliwości: Federacja Związków Zawodowych Włókniarzy zaproponowała Krystynie S. i jej dwóm córeczkom 24-dniowy pobyt w sanatorium w Arturówku. Jest to zwłaszcza dla zoperowanego dziecka, bardzo wskazane. Nie dojdzie do przerwania opieki kardiologicznej, a Krystynie S. da okazję przyzwoitego wypoczynku. Szczęście przecież także bywa męczące.

(ap)

Koncerty

Utwory Martinu, Bacha, Enescu, Messiaena wypełnią program dzisiejszego koncertu kameralnego w Akademii Muzycznej (ul. Gdańska 32, godz. 18.15). Grać będą flecisci: Dorota Kotynia, Edyta Osolińska, Paweł Izdebski i pianistka — Bożena Jakubowska.

Natomiast jutro o tej samej porze pieśni Verdiego wykonywać będą Halina Gawęda i Wojciech Grzelak — śpiew, oraz Krystyna Hussar-Moczulska i Krystyna Jaskułka — fortepian. Wstęp wolny.

(rs)

Sobota na bazarze

Pieniądze nie cuchną...

„Osoba — sto, auto — pięćdziesiąt" — woła kasjer na bazarze przy ul. Zjazdowej. O co tu chodzi? Przez całe wieki wejście dla wszystkich było darmo, a teraz trzeba płacić. Rodzice z dzieckiem przyszli kupić kombinezon, ale nie było odpowiedniego rozmiaru. Mimo to, trzeba było zostawić trzysta. Ludzie przychodzą, oglądają to, czego nie ma i nie było nigdy w naszych sklepach, więc chcą się chociaż napatrzyć, bo ceny może za wysokie... Za taką przyjemność trzeba płacić „stówkę", a jak się przyjedzie autem to 150. Tydzień temu, w niedzielę, na terenie ŁKS zorganizowano konkurencyjne targowisko dla bazarów i właśnie tam po raz pierwszy wprowadzono bilety wstępu po 100 zł. Gospodarz terenu przy ul. Zjazdowej postanowił skorzystać z okazji i też zaczął wpuszczać za pieniądze. Skorzystali z tego właściciele okolicznych gruntów i też podnieśli cene za parkowanie. Tydzień temu było po pięćdziesiąt, teraz jest po sto.

Ciekawe, na co ida pieniądze z biletów sprzedawanych przez „Targowiska Miejskie"? Z pewnością nie na zwrot kosztów za inwestycje, bo takowych tam nie ma. Może coś powstanie? W każdym razie w sobotę bałagan był taki sam, jak tydzień temu za darmo. Sprzedajacy i kupujacy sami ustalają warunki, ceny i obyczaje. **Kierownik rejonu, kierownik targowiska i kasjer** (przy jednej bramie, a są dwie...) tylko biorą forse. Tysiące osób setki samochodów... to jak na pół dnia w tygodniu niezły zarobek. Na szczęście chytry nigdy nie zarobi tyle, ile by chciał. Kasjer nie wie, że bilety powinien kasować i na jeden bilet wchodzi kilka osób. Za tydzień proponujemy podnieść ceny o opłatę klimatyczna, gdyż obok na wysypisku przy ul. Marmurowej — wbrew wszelkim zapewnieniom — znów pojawiły się śmieciarki... Ale pieniadze nie cuchna!

W. M.

A może ty?...

Około 300 osób zgłosiło się w ubiegłym roku do poradni „Monaru" przy ul. Piotrkowskiej 67, z prośbą o pomoc. Były to zarówno osoby uzależnione, jak też ich krewni, nauczyciele, wychowawcy. Pracownicy „Monaru" twierdzą bowiem, że w prawie każdej szkole są uczniowie zażywający mniej lub bardziej groźne środki odurzające. Kilka lat temu liczbę osób uzależnionych — nie tylko młodzieży — oceniano w województwie na 15 tysięcy. Ile może ich być dzisiaj — nie wiadomo. Co prawda łódzki ośrodek „Monaru" jest największy w kraju (obok wspomnianej poradni tworzą go trzy ośrodki resocjalizacyjne — dla dorosłych w Sokolnikach, dla młodzieży w Keblinach koło Zgierza i jedyny w Polsce ośrodek dla dzieci do lat 16 przy ul. Tuszyńskiej w Łodzi), jednak możliwość udzielania pomocy osobom uzależnionym warunkowana jest liczbą pracowników, a tych jak się okazuje brakuje.

Ośrodek w Sokolnikach odczuwa np. brak wychowawców — terapeutów. Gdyby ktoś chciał podjąć taką pracę, proszony jest o przyjście na spotkanie informacyjne, które odbędzie się w punkcie konsultacyjnym przy ul. Piotrkowskiej 67 w najbliższy wtorek 26 bm. o godz. 16.30. Wymagane jest wykształcenie co najmniej średnie, wiek od 23 do 35 lat, no i zapał. Może to właśnie ty będziesz mógł pomóc ludziom uzależnionym?

(ab)

Autokar z napisem „Orbis"

...może już ruszać. W sobotę, w ciągu trzech godzin sprzedano wszystkie miejsca na lipiec i sierpień do Grecji. Sto pięćdziesiąt miejsc na trzech campingach we Włoszech też rozeszło się w mgnieniu oka. Podobnie było z wczasami do Jugosławii. Najmniej chętnych — chyba ze względu na ceny — było na zorganizowane wyjazdy do Bułgarii.

Dyrektor łódzkiego „Orbisu" — **Adam Ostapowicz** mówi, że ludzie stali w kolejce od czterech dni, a na społecznej liście znalazło się 120 nazwisk. W tym roku rezerwacje miejsc na campingach w cieplym klimacie rozpoczęto dwa miesiące wcześniej niż zwykle. Zapisy potrwają do połowy lutego, aby później zdążyć z formalnościami paszportowymi.

Warto dodać że biuro podróży dobrze przygotowało się do tej akcji. Zorganizowano po kilka stanowisk na poszczególne kraje, informacja była rzetelna i szybka. Szkoda tylko, że łodzianie nie otrzymali więcej niż zwykle miejsc do wypoczynku.

W. M.

MANDAT ZAUFANIA

Przez dwa dni nasz reporter w towarzystwie mł. chor. Krzysztofa Nowaka z Wydziału Ruchu Drogowego WUSW śledził zachowanie się kierowców na ulicach Łodzi. Niestety, jak się okazało, niewielu kierujących stosuje się do przepisów ruchu drogowego. Można też mieć sporo zastrzeżeń do kultury jazdy: wymuszania pierwszeństwa, poganiania tych z zielonym listkiem na szybie i straszenia" pieszych. Jako przykład bezmyślności może służyć sytuacja na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Tuwima. Jadący ul. Sienkiewicza w kierunku ul. Narutowicza nie widzą zakazu skrętu w prawo i ustawiają się (przy zapalonym czerwonym świetle) przy osi jezdni, tarasując w ten sposób drogę tym, którzy zamierzają skręcić w lewo w ul. Tuwima. W czasie „szczytu" dochodzi tam do gigantycznych korków.

Tak więc tym razem, na mandat zaufania zasłużyło sobie tylko trzech kierowców: **Wiesław Leja** („126p"), **Ryszard Wasilewski** („126p") i **Józef Matych** („125p"). Gratulujemy!

W. M.

Zwycięzcy zawodów strzeleckich

Zespół Spraw Obronnych Kuratorium Oświaty i Wychowania w Łodzi oraz LOK przy Zespole Szkół Chemicznych w Łodzi zorganizowali, z okazji 43 rocznicy wyzwolenia naszego miasta, zawody strzelecko-sprawnościowe szkół ponadpodstawowych woj. łódzkiego. Impreza odbyła się w Zespole Szkół Chemicznych przy ul. Tamka 12. Startowały reprezentacje 26 szkół. Pierwsze miejsce w rywalizacji drużynowej zajął zespół **ZSZ w Ozorkowie**, drugie — zespół z XXV LO, a trzecie — z XIII LO. Indywidualnie najlepszy okazał się **Krzysztof Wiśniewski** z ZSCh. w Łodzi. Drugie miejsce zajął **Piotr Wojtkiewicz** z ZSZ Ozorków, a trzecie — **Paweł Gut** z XXIII LO.

W organizacji imprezy wyróżnili się uczniowie szkół chemicznych, pracujący pod kierunkiem mjr **Janusza Kalie.**

(ma. j.)

W kilku zdaniach

■ **Wieczór autorski Doroty Chróścielewskiej** — dziś o godz. 18 w DDK-Polesie (al. 1 Maja 87).

■ **Prelekcja mgr Juliana Baranowskiego pt. „Grabież i germanizacja dzieci polskich w Łodzi i okręgu (1939—1945) na podstawie materiałów archiwalnych"** — dziś o godz. 13 w archiwum przy al. Kościuszki 121.

■ **Odczyt dr Karola Przesmyckiego pt. „Rewizjonizm zachodnioniemiecki a Polska"** — dziś o godz. 17 w Klubie Nauczyciela (ul. Piotrkowska 137/139).

■ **Spotkanie na temat kierunków polityki społecznej PRL w świetle aktualnej sytuacji i potrzeb rodziny polskiej (wprowadzenie do dyskusji — red. Maciej Wrzeszcz, przewodniczący Komisji Rodziny Rady Krajowej PRON)** — jutro o godz. 13 w lokalu Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia PAX (ul. Piotrkowska 49).

■ **Koncert kolęd i pastorałek** — 26 bm. o godz. 18 w sali Spółdzielczego Domu Kultury w **Pabianicach** (ul. Orla 45). Organizatorem koncertu jest Towarzystwo Śpiewacze „Dzwon" i SDK.

Autokar do wynajęcia

Sekretariat Rady Obywatelskiej Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki w Łodzi (ul. Piotrkowska 272b, tel. 36-41-84 i 36-35-39) zawiadamia, że wynajmuje autobus marki „Autosan H-9". Autobus ma 41 miejsc. Usługi po zniżonych cenach.

Dzień dobry!

Była pracownica handlu z 20-letnim stażem (wykształcenie zasadnicze zawodowe) przeczytała w sklepie „Teofilowa" przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi ogłoszenie, że sklep ten poszukuje sprzedawców. Chcąc się zatrudnić, poszła do kierowniczki, która oświadczyła jednak, iż zainteresowana posiada zbyt wysokie kwalifikacje jak na stanowisko sprzedawcy, w związku z czym zatrudnioną nie zostanie.

A tabliczkę mnożenia wolno znać?...

W biurze stacji obsługi samochodów przy ul. Przybyszewskiego (znajduje się tu także myjnia) wisi następujące ogłoszenie: Nie wykonujemy mycia silników z zapłonem elektronicznym z powodu możliwości uszkodzenia się tego układu".

Elektronika tylko dla brudasów?

Nie od dziś łodzianie narzekają na autobusy miejskie (które wydzielają z rur wydechowych ogromne ilości czarnych spalin) i pytają czy mechanicy z MPK nie mogą wyregulować gaźników.

Chyba mogą, ale być może problem wkrótce rozwiąże się sam. Wskutek braku oleju napędowego przedsiębiorstwo odstawi zapewne do zajezdni część największych „kopciuchów". Kto ma bliżej do pracy — będzie chodził pieszo, oddychając czystszym powietrzem.

Lekarze zalecają więcej ruchu na świeżym powietrzu — i słusznie!

Na początku roku szkolnego w jednej z bałuckich szkół polecono rodzicom kupić flety dla pierwszoklasistów. Po trzech miesiącach uczniowie otrzymali nowe zadanie: na lekcje muzyki przynosić dzwonki!

Jak na pierwszą klasę, program nauczania bardzo ambitny. Wiadomo — muzyka łagodzi obyczaje.

Udało nam się kupić mydło zatytułowane „Ma Cherie", 140 złotych. Jeśli nas nie zawodzą oczy, nos i pamięć, to bardzo podobne nazywało się kiedyś „For You" i kosztowało pięć złociszów. Wydaje się, że nowe jest dziełem tego samego poligloty z przemysłu mydlarskiego.

Oczywiście, nie chcemy nikogo zniechęcać do zakupu mydła droższego dziś dwudziestoośmiokrotnie. Czasy są już inne, inne pieniądze (choć niby te same), a poza tym to nowe mydło kupuje się spod lady, więc pewnie pozostałe są odrobinę gorsze.

do widzenia!

NASZE TELEFONY: 33-41-10, 33-37-47

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS Dw Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	32-84-03
Informacja PKO	38-32-11
Pogotowie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne:	
Łódź Północ	74-54-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-66-95
Pogotowie dźwigowe:	74-87-68; 74-40-41

TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.

TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—7 w dni wolne od pracy cała dobę.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 — od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 11—22 nr 57-40-33.

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek — 17—20).

TELEFON ORIENTACJI ZAWODOWEJ I SZKOLNEJ — problemy wyboru zawodu — 33-88-61 czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 15—18

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:

spółdzielcze	32-46-36
komunalne	36-33-95
osiedle Retkinia	36-79-41

TEATRY

nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17

RUCHU MŁODZIEŻOWEGO (ul. Gdańska 107) godz. 9—16

Pozostałe muzea nieczynne

* * *

ZOO czynne od godz. 9—15 (kasa do 14.30)

PALMIARNIA — czynna (oprócz poniedziałków) godz. 10—16

KINA

BAŁTYK — „Łuk Erosa" — pol. od lat 18 godz. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30. Seans nocny filmu przedpremierowego z czytaną listą dialogową: „Bilitis" — franc. od lat 18 godz. 21.

IWANOWO — „Labirynt" — ang. b.o. godz. 16, 18. Seans nocny filmu przedpremierowego z czytaną listą dialogową: „Betty Blue" — franc. od lat 18 godz. 20.15

PRZEDWIOSNIE — „Krokodyl Dundee" — austr. od lat 12 godz. 15, 17, 19

POLESIE — „Mistrzyni Wu-Dang" — chiński od lat 15, godz. 15, 17, 19.

WŁÓKNIARZ — „Peggy Sue wyszła za mąż" — USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30.

WOLNOŚĆ — „Nie kończąca się opowieść" RFN b.o. godz. 15 „Czarna wdowa" — USA od lat 15 godz. 17.15, 19.30.

WISŁA — „Magnat" — pol. od lat 18 godz. 15, 18.30

ZACHĘTA — „Gwiezdny przybysz" — USA od lat 15 godz. 15, „Na granicy" — USA od lat 18 godz. 17.15, 19.30

STUDIO — „Obcy — decydujące starcie" — USA od lat 15 — godz. 17, 19.30

STYLOWY — „Jak to się robi w Chicago" — USA od lat 18 godz. 17, 19

TATRY — MAŁE-STUDYJNE — „Żyć i umrzeć w Los Angeles" USA od lat 18 godz. 18

DKM — Mistrzowie kina — Iluzjon — L. Comenenii godz. 17, 19

OKA — „Pociąg do Hollywood" pol. od lat 15 godz. 8.30, 11, 13.30, 16, DKF — „Lampart" — godz. 18

GDYNIA — Kino non stop od godz. 9 do 22 „Nieoczekiwana zmiana miejsc" — USA od lat 15

HALKA — „Pechowiec" franc. od lat 12 godz. 18. Seans zamknięty — godz. 16

MŁODA GWARDIA — „Między ustami a brzegiem pucharu" — pol. od lat 15, godz. 10, 19.30, „Cudowne dziecko" — pol.-kanad. b.o. godz. 12.30 14.30, 17

MUZA — „Gremlinsy rozrabiają" USA od lat 12 godz. 16, „Karatecy z Kanionu Żółtej Rzeki" — chiński od lat 15 godz. 18

1 MAJA — „Cudowna czapeczka" czes.-NRD b.o. godz. 16, „Wierna rzeka" — pol. od lat 15 godz. 18

POKÓJ — „Miłość, szmaragd i krokodyl" — USA od lat 15 godz. 17, DKF — godz. 19 — seans zamknięty.

ROMA — „Czarne Stopy" — pol. godz. 14.30, 17, „Misja specjalna" pol. od lat 18 godz 19.30.

STOKI — „Sposób na wakacje Bolka i Lolka" — pol. b.o. godz. 16, „Pół żartem pół serio" — USA od lat 12 godz. 18

ŚWIT — „Matka Królów" — pol. od lat 15 godz. 16, 18.15

ŚWIT — VIDEO — „Wielka włóczęga" — franc. godz. 18

TATRY — „F/X" — USA od lat 18, godz. 15, 17, 19

SOJUSZ — „Cienie śmierci" — jap. od lat 18 godz. 16, 18

ZŁOTA JESIEŃ — „Mistrzyni Wu-Dang" chiński od lat 15 — godz. 18.

APTEKI

Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146 Piotrkowska 67, Mickiewicza 20, Bratysławska 2 a.

Pabianice — Armii Czerwonej 7
Konstantynów — Sadowa 10
Głowno — Łowicka 63
Aleksandrów — Kościuszki 4
Ozorków — Armii Czerwonej 61
Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od godz. 15 do 7 tel. 33-81-26.

Ambulatoria doraźnej pomocy:
— interna dla dorosłych, ul. Sienkiewicza 137 tel. 36-37-00 w. 31.
— gabinet chirurgii dziecięcej, ul. Armii Czerwonej 15 czynny całą dobę tel. 74-14-14, gab. pediatrii, ul. Armii Czerwonej 15, czynny od 15 do 7 w dni wolne od pracy czynny całą dobę tel. 74-14-14.
— gabinet stomatologiczny, ul. Kopcińskiego 22 czynny od godz. 19 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę tel. 78-64-83.
— gabinet okulistyczny ul. Zapolskiej 1, czynny od godz. 17 do 7, w dni wolne od pracy całą dobę, tel. 43-38-72.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne; 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

ZAKŁADY APARATURY ELEKTRYCZNEJ
„EMA — ELESTER"
w Łodzi, ul. Lodowa 88

zatrudnią natychmiast:

- na stanowiskach nierobotniczych:
  - — technologów i konstruktorów z wykształceniem wyższym lub średnim mechanicznym i elektronicznym,
  - — ekonomistów z wykształceniem wyższym,
- pracowników wykwalifikowanych na stanowiskach:
  - — tokarzy,
  - — szlifierzy,
  - — ustawiaczy maszyn i urządzeń,
- kobiety i mężczyzn do przyuczenia w zawodach:
  - — tłoczarzy w metalu,
  - — wiertaczy.

Zakład nie przyjmuje pracowników po porzuceniu pracy. Informacji o zatrudnieniu udziela dział kadr i szkolenia zawodowego, Łódź, ul. Lodowa 88, tel. 43-13-71 wewn. 130 lub 166.

362-k

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu z dnia 21 stycznia 1988 roku, dotyczącym obrony pracy doktorskiej lek. med. Andrzeja Gładysiaka, błędnie podano nazwisko promotora, które powinno brzmieć: doc. dr hab. n. med. GRZEGORZ KRASOMSKI, za co Pana Docenta serdecznie przepraszamy.

634-k

nieruchomości

NIERUCHOMOŚĆ zabudowaną, nadającą się do prowadzenia rzemiosła — Justynów — sprzedam. Tel. 51-34-30. po 20. 1751 g

SPRZEDAM działkę rekreacyjną, nowy kadłub — 1500. 87-23-20 po 16. 1330 g

POSIADAM budynki: mieszkalny, gospodarczy, (siła) plac, przy trasie E-12 koło Łowicza — oczekuję propozycji. Listy 1767 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

POMIESZCZENIA gospodarcze plus mieszkanie (100 m, siła, woda) — rzemiosło, 20 km od Łodzi — oddam w dzierżawę. Tel. 34-16-19.

KUPIĘ działkę Polesie-Złotno. Tel. 87-36-09. 1698 g

kupno-sprzedaż

TVC (Neptun, Videoton, Iskra), umywalkę białą (50) — kupię. — 48-91-94. 1713 g

MASZYNĘ cykliniarkę — kupię. Tel. 81-10-69. 1771 g

KUPIĘ overlock, stębnówkę, sztrykop. — 32-61-45. 1789 g

KUPIĘ maszynę do drewna „Dymę 8". — tel. 84-62-83. 1792 g

KUPIĘ pianino. — Tel 87-35-98 1977 g

TELEWIZOR czarno-biały sprzedam. Gazowa 4/1 po 16 1741 g

TELEWIZOR czarno-biały. — sprzedam, tel. 57-28-25. 1779 g

TELEWIZOR „Beryl" — sprzedam. tel. 51-17-12. 1468 g

SPRZEDAM telewizor kolorowy, piec c.o. na gaz. 55-76-99 (15—18). 1920 g

HELIOSA kolor — sprzedam. 36-09-48, po 16. 2089 g

MINIWIEŻĘ stereo — sprzedam. Tel. 52-06-36. 1807 g

SPRZEDAM video, tel 32-21-27 1793 g

SPRZEDAM video, tel. 55-12-37 1800 g

„PENTACON SIX", nowy — sprzedam. Tel. 51-52-66. 1772 g 1772 g

MAGNETOFON „Atari", gry sprzedam. 43-03-09. 3733 g

PIEC mikrofalowy — sprzedam. Tel. 34-30-43. 4260 g

GRAMOFON, „Arię", taśmy — sprzedam, — 74-65-04. 1880 g

RADIOMAGNETOFON „Condor" — sprzedam. 48-63-92 1943 g

„ATARI 800XL", magnetofon stację dysków, programy, sprzedam. — 43-84-24 1970 g

SANECZKOWE „5" i „10" sprzedam. 43-56-66. 1852 g

MASZYNY szwalnicze przemysłowe sprzedam. 81-58-97 (18—20).

OVERLOCK 3- lub 4-nitkowy z odłączanym nożem — sprzedam. — 48-24-39. 1738 g

SPRZEDAM maszynę dziewiarską „DAVA" 33-22-42 1799 g

ATRAKCYJNĄ kurtkę z norek — sprzedam. Tel. 81-32-26 wieczorem. 1692 g

SPRZEDAM kurtkę z nutrii, kurtkę skórzaną — męska na futrze, szafę. 43-08-08 1870 g

SPRZEDAM futra: (łapki karakułowe, piżmowce): 74-01-57. 1783 g

PLAC na cmentarzu Doły — odstąpię. — Tel. 13-42-66 lub 74-67-52. 1722 g

KWIACIARNIĘ, — sprzedam. Listy 1922 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

UŻYWANE: wersalkę, fotele, kanapę narożna — sprzedam. 16-59-54. 1825 g/2829

ZIELENIAK sprzedam. Zaspowa 24. 1927 g

KIOSK-kwiaciarnię — sprzedam. Tel. 74-38-10. 1857 g

ZAMRAŻARKĘ, zestaw do wypieku rurek z bitą śmietaną wagę, regał drewniany trzy stoliki z taboretami — sprzedam. Maszynę do lodów (NRD) — oddam w dzierżawę. „Fiata" 126p (1983) zamienię na 126p (1978—1979). Tel. 78-52-18 godz. 14—19. 1734 g

WYPOSAŻENIE gabinetu stomatologicznego: w tym turbina — sprzedam. Helena Gil, Sieradz, Reymonta 3 (12—15), tel. 35-17. 1780 g

SPRZEDAM boazerię modrzewiową, tel. 16-21-40. (7—15). 40108 g

SPRZEDAM sprzęt do produkcji pustaków. Kędziorki koło Brzezin, Okrasiński. 1904 g

SPRZEDAM maszynę „LZ-3", „Syrenę 105" Zduńska Wola, Łąkowa 22 1861 g

OWCZARKI kaukaskie — szczenięta po championach — sprzedam, duże ostre psy obronne, tel. Lutomiersk 121 lub 55-47-17, Michalski. 1971 g

pojazdy

NOWĄ karoserię „Trabanta" — kupię. — 31-90-15 1708 g

„126p" — zamienię na działkę rekreacyjną. — Tel. 34-30-43 4261 g

lokale

LOKAL powyżej 80 m — Polesie — kupię wydzierżawię. — Tel. 36-81-64. 1728 g

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania na pół roku. Tel. 57-01-57 po 18. 1704 g

LOKATORSKIE M-3, 50 m Warszawa — zamienię na takie samo Łódź. Listy 1701 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

WYNAJMĘ lub sprzedam pokój, kuchnię bez wygód, ogródek — Chojny. Listy 1693 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

M-2 własnościowe z balkonem — zamienię na M-4 M-3 własnościowe. Listy 1691 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ M-4 na M-3 i M-2, tel. 43-12-00 (10—18). 1786 g

POKÓJ z wygodami do wynajęcia. Tel. 87-45-81. 1858 g

ZAMIENIĘ M-3, bloki, okolice Radiostacji na M-2 i pokój w starym budownictwie Konstytucyjna 1/19. 1725 g

MIESZKANIE bez wygód zamienię na większe, tel. 36-56-46. 1178 g

SAMOTNY mężczyzna poszukuje mieszkania, tel. 55-47-85. 1949 g

WIEŻĘ „szufladkową" — sprzedam. 32-04-36. 4232 g

M-4 zamienię na M-3 i M-2 74-98-05. 1902 g

CZTERDZIESTOMETROWE M 2 bloki, zamienię na lokal poskiepowy, tel. 78-34-29. 1946 g

DO wynajęcia lokal biurowy, 78-57-67. 1914 g

CZTEROPOKOJOWE, luksusowe, telefon, centrum, wynajmę. Listy 1974 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

SAMOTNA dwoje dzieci poszukuje mieszkania. Listy 1973 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MIESZKANIA, nieruchomości — pośrednictwo sprzedaży. Kniaziewicza 36 (Julianów) 51-26-91 Rutkowski (12—17). 4 g

nauka-praca

MATEMATYKA 51-74-10, mgr Pluskowski. 1546 g

MATEMATYKA, fizyka Wrzask, — 84-44-35, 81-64-09. 35332 g

ZGŁOSZENIA na telefon — przyjmę. 33-74-72. 1805 g

HYDRAULIKA spawacza zatrudnię. Listy 1745 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POSIADAM lokal — Polesie samochód — podejmę współpracę. Listy 1717 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

MŁODY z samochodem — przyjmie pracę w sektorze prywatnym Inne propozycje. Listy 1705 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

ZATRUDNIĘ elektryków, rencistów, uczniów, tel. 48-25-45. 1168 g

MŁODA z gotówką, wykształcenie wyższe ekonomiczne — podejmie pracę w sektorze prywatnym. Listy 1814 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

PRACOWNIKA do szycia toreb skórzanych — poszukuję. 51-38-88 w dniu ogłoszenia i następnym. 1759 g

PODEJMĘ chałupnictwo, niewykluczone proste szycie. tel. 78-38-35. 1789 g

DWIE młode podejmą pracę chałupniczą lub w sektorze prywatnym. Posiadamy zdolności manualne. Listy 1809 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MISTRZ wykończalni, długoletnia praktyka, podejmie pracę w sektorze prywatnym. Listy 1832 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ hafciarki. Tel. 55-82-26. 1848 g

PRZYJMĘ pracę chałupniczą, oprócz szycia. — 87-41-23. 1842 g

PRACĘ na wtryskarce — podejmę. 53-06-81. 1860 g

ŚLUSARZ — spawacz (samochód dostawczy) podejmie pracę, również w handlu Listy 1755 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SZWACZKA — (overlock) poszukuje pracy. Listy 1958 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MŁODA podejmie pracę prywatnie Tel. 34-03-41. 1893 g

BUKIECIARKĘ z praktyką na pół etatu — zatrudnię. Tel. 36-39-10. 1866 g

SZWACZKĘ w pracowni — zatrudnię. Listy 1864 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MALARZY — zatrudnię. Tokarska 2/16. Zusman. 2054 g

BLACHARZA samochodowego (kwalifikacje) — zatrudnię. 87-91-57. 2051 g

ZAKŁAD rzemieślniczy zatrudni: malarzy, dekarzy z kwalifikacjami zawodowymi. Kościańska. 57-12-75. 2080 g

POMOC kuchni, sprzątaczka na pół lub cały etat — potrzebna. Możliwość zamieszkania tel. 16-93-90 (11—18).

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne Textra-Ex, Łódź, al. Mickiewicza 15a, zatrudni pilnie wykwalifikowane szwaczki. Gwarantujemy wysokie zarobki. Zgłoszenia osobiste: al. Mickiewicza 15a II piętro. 40026 g

KOBIETA do pracy w ogrodnictwie — potrzebna. Glewont 66 3631 g

PALACZ z uprawnieniami na kocioł wysokoprężny — potrzebny Glewont 66 3686 g

usługi

TELENAPRAWA, 33-16-76, 33-13-89. Brzozowicz. 39528 g

KINESKOPY — regeneracja 57-33-00, Lubartowicz. 35532 g

KINESKOPY — wymiana, telenaprawa, Witkowski 34-21-09. 40204 g

VIDEO-MIX filmowanie uroczystości, Frankowski 36-44-91. 960 g

UKŁADY wydechowe Nadkola Judyma 20 (od Traktorowej) inż. Myszkowski 39012 g

KONSERWACJA antykorozyjna samochodów Solankowa 4. Uznański 84-62-33 1545 g

ALARMY przeciwwłamaniowe — instaluje Maślankiewicz. — 36-32-68 36-77-64 38560 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie Kowalski — 87-66-23. 2092 g

PARKIETY układanie przekładanie, cyklinowanie lakierowanie. — Lewandowski 43-20-83 39121 g

PARKIETY: układanie cyklinowanie — lakierowanie nietoksyczne. 51-77-10 Jakson. 282 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 86-49-95 Marciniak. 3417 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. — 86-20-79. Marszałek. 3104 g

ZAKŁAD rzemieślniczy wykona usługi w zakresie robót malarskich, dekarskich dla instytucji. Kopcińska. 57-12-75. 2040 g

NAPRAWA pralek automatycznych, Kaczmarek. (8—10; 18—20). — 33-71-63. 3112 g

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin tapicerki. Dressler — 43-94-04. 1747 g

ZEROWANIE, izolacje, inne pomiary. Inż. Padowski 55-72-69. 1707 g

MALOWANIE na tkaninach. Foltyński, Demokratyczna 77a. 56-17-60. 1638 g

MALOWANIE, tapetowanie, Czajkowski, Aleksandrowska 104/32. 1770 g

PRZEWÓZ piasku, gruzu. Tel. 55-26-00 po 18. Wilczyński. 1820 g

ŻALUZJE zakładam. — 51-99-88. Zubrzycki. 3448 g

KONSERWACJA samochodów. Nadkola. Nowotki 144. Obreda. 500 g

TĘPIMY gryzonie, robactwo. Gwarancja, rachunki. Kowalik — 52-03-14. 1899 g

INHALATORY ultradźwiękowe elektryczne odciągacze pokarmu — wypożyczalnia Yousif. 32-35-03. 39599 g

ANALIZY lekarskie, mgr Małolepsza, Napierskiego 3, bl. 161 Retkinia. 3074 g

MYCIE okien, sprzątanie, rachunki, Ciesielski. 33-22-75 38238 g

ANALIZY lekarskie, Piotrkowska 200. Jeziorski 39938 g

różne

„IDYLLA" Częstochowa, skrytka 748 dyskretnie kojarzy małżeństwa. 500 k

PANOWIE! Atrakcyjne oferty matrymonialne poleca „Lido" Gdynia 10, skrytka 37. 32 k

RENOMOWANE Biuro Matrymonialne „Ewa" Gdańsk — 6, skrytka 237 — samotnym wysyła oferty. 250 k

WŁAŚCICIELOWI lub w bardzo dobre ręce oddam psa i suczkę. — 78-59-85 3719 g

PRODUCENTA taśmy nośnej — poszukuję. — 81-21-51. 232 g

NAWIĄŻĘ kontakt z posiadaczami nowych konstrukcji rowerów, akwizycję odzieży, przyjmę, tel. 87-33-07. Listy 1939 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

zguby

SKRADZIONO pieczątkę: „Lek. med. Ryszard Majka Łódź, Żeligowskiego 22 m. 24, tel. 33-05-93, Nr 4146". 1918 g

HANNA Stawska zgubiła legitymację studencką 2790 PWSSP. 1954 g

UNIEWAŻNIAM pieczątkę „Andrzej Woźniak, fel. med., Łódź, Kadłubka 16/20 m. 15, tel. 43-48-46". 1765 g

ZAGUBIONO pieczątkę: „4711, Tomasz Gładys, lekarz medycyny Justynów, ul. Słoneczna 2". 1753 g

ZAKŁADY PRODUKCJI KOŁDER „FAKOPA"
w Łodzi, ul. Kopernika nr 36

ZATRUDNIĄ:

- kierownika działu księgowości,
- samodzielnego ref. bhp i p.poż.,
- elektryków,
- ślusarzy,
- spawaczy,
- frezerów,
- okuwacza — robotnika transportu wewnętrznego.

Szczegółowych informacji udziela **dział spraw pracowniczych ZPK „Fakopa", tel. 32-94-84.**

Przedsiębiorstwo nie przyjmuje osób po samowolnym porzuceniu pracy.

523-k

KOLEDZE
MGR
KRZYSZTOFOWI PRAWICKIEMU
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają:
KIEROWNIK oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZAKŁADU CHEMII OGÓLNEJ i NIEORGANICZNEJ UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO.

Dyrekcji, Kolegom i Koleżankom z Zakładu Usług Technicznych serdeczne podziękowanie za uczestnictwo w uroczystości pogrzebowej

Ś. + P
BONIFACEGO RUDKOWSKIEGO
składa
RODZINA

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

Ś. + P
SABINY SERAFIŃSKIEJ
wdowy po kapitanie Wojska Polskiego, wieloletniego pracownika służby zdrowia,
słowa podziękowania składa
RODZINA ZMARŁEJ

KOLEDZE
MARKOWI KACPROWICZOWI
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
KOLEŻANKI i KOLEDZY z PP „POLMOZBYT" w ŁODZI.

Ś. + P
JANINA KAUCZYŃSKA
żona śp. KAROLA,
urodzona w 1903 roku w Warszawie, zmarła nagle 10 stycznia 1988 roku w Stamfordzie — USA, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku:
CÓRKA, ZIĘĆ i WNUKOWIE w USA.

KOLEDZE
JÓZEFOWI KAŁĘBASIAKOWI
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają:
DYREKCJA, POP PZPR, ZW. ZAWODOWE oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZAKŁADU ROZWOJU i SZLIFIEREK ZADANIOWYCH w ŁODZI.

dziś w radiu i TV

PONIEDZIAŁEK, 25 STYCZNIA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn „Z kraju i ze świata". 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Karnawał z muzyką Straussów. 14.05 Rytm. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Lajma znaczy szczęście. 17.30 Wektory. 17.50 Kto tak pięknie gra: Jean Michel Jarre. 18.05 Jak pić bezpiecznie? 18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata". 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Wzgórze elfów" cz. I. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Siadem interwencji. 20.15 Koncert życzeń. 20.39 Komunikat. 20.40 Przezorny zawsze ubezpieczony. 20.45 Andrzej Strug „Mogiłka" fr. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Radiowy suplement do Telewizyjnego Leksykonu Polskiej Muzyki Rozrywkowej. 22.05 Zbliżenia. 22.15 Kroniki wędrówek Franciszka Liszta. 23.30 Do słuchania we dwoje.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 11.40 Z malowanej skrzyni. 12.05 Muzyczny non stop. 12.30 „Żyć z Picassem" — odc. 13.40 Nowe nagrania Chóru Akademickiego Politechniki Szczecińskiej. **13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Muzyczne penetracje — „Polska baba" — audycja Jerzego Kijo (Ł).** 13.20 Piosenka jest dobra na wszystko. 13.30 Słynne arie. 14.00 Muzyczne koneksje. 14.30 Folklor na mapie świata. 15.00 Agata Christe „Rendez-vous ze śmiercią" — odc. 15.10 Muzyka młodych. **16.00 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 16.05 Aktualności dnia (Ł).** 16.30 **„Eskulap w szkolnej ławce" — aud. (Ł). 16.50 W karnawałowym nastroju (Ł).** 17.15 Od ragtime'u do swingu. 17.30 Filharmonia radiowa. 18.30 Nowości płytowe. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.00 Wiad. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Od ragtime'u do swingu. 21.20 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM III

11.00 Miniatura poetycka. 11.30 Są sprawy. 11.40 Folk w pigułce. 11.50 Jouzas Baltuszis „Saga o Juzasie" — odc. 12.00 Serwis Trójki. 13.05 W tonacji Trójki. 13.00 Marcin Wolski. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Muzyczny epos Jeana Sibeliusa. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Rock po polsku. 15.40 Sportowa Trójka. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Za horyzontem" — odc. 19.30 Złote lata swingu. 19.50 Jouzas Baltuszis „Saga o Juzasie" — odc. 20.00 Odcień bluesa. 20.45 Klub Trójki. 21.00 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.05 Inf. sportowe. 22.15 Forum Młodych Muzyków. 22.45 Społeczna funkcja filozofii. 23.00 Luigi Cherubini „Medea" — aud. 23.15 Piosenka to mały teatr. 23.50 A. Gray „Janine" — odc.

PROGRAM IV

11.00 Dom i świat — magazyn. 12.00 Wiad. 12.05 40 lat z piosenką. 12.30 „Matysiakowie" — odc. 13.00 Świat wokół nas. 13.25 Współczesne partytury. 14.00 Popołudnie młodych. 17.00 Wiad. 17.05 Muzyka instrumentalna. 17.15 Przyjaciele — sympatycy — zainteresowani. 17.45 Poradnik językowy. 17.55 Widnokrąg. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Język rosyjski (32). 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Studio ekspertów. 19.30 Wiad. 19.45 Koncerty jazzowe. 20.15 Wieczór muzyki i myśli. 21.35 Chwila muzyki. 21.40 Spotkanie z reportażem — „Pensja pani Rudzkiej". 22.00 Akademia muzyki. 22.50 Gra o przyszłość „Forum ekonomistów". 23.05 Muzykoterapia. 23.30 Wiad. 23.33 Wieczorne peregrynacje. 23.50 Melodie na dobranoc.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.25 Dla dzieci: „Zwierzyniec"
16.50 Kino zwierzyńca: „Zwierzaki, zwierzaki" — „Niedźwiedź"
17.15 Teleexpress
17.30 „Jan Serce" (6)
18.35 Laboratorium
18.50 Dobranoc — „Kto kogo obraził?"
19.00 Echa stadionów
19.30 Dziennik
20.00 Teatr telewizji — Stanisława Przybyszewska — „Dziewięćdziesiąty trzeci".
21.45 Czas działania (2) — Co zrobić?
22.40 DT — komentarze
23.00 Język niemiecki (15)

PROGRAM II

16.35 Język niemiecki (15)
17.25 Program dnia
17.30 Magazyn „102"
18.05 Wiadomości (dla niesłyszących), (Ł).
18.30 „Ryzyko" — teleturniej
19.00 „Dom angielski" (8 — ostatni) — „Postęp techniczny w domu"
19.50 „Życie muzyczne" — „Co nowego w TIFC?"
20.00 Jak to ruszyć?
21.00 Powtórka z historii — Władysław Grabski
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Romain Gary" — film dokumentalny
22.35 Wieczorne wiadomości

W dniu 19 stycznia 1988 r. zmarł nasz kochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. + P.
JAN MARAS

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 stycznia br. (wtorek) o godz. 13.30, na cmentarzu komunalnym na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku:

ŻONA, SYNOWIE z ŻONAMI i DZIEĆMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 stycznia 1988 r. przeżywszy 40 lat zmarł nasz najukochańszy Mąż, Tatuś, Syn, Brat, Szwagier i Zięć

Ś. + P.
JAN BUCZEK

Pogrzeb odbędzie się 26 stycznia br. (wtorek) o godz. 11, na cmentarzu komunalnym — Zarzew.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 11 stycznia 1988 r. zmarł tragicznie w Monachium, w wieku lat 30

Ś. + P.
mgr KRZYSZTOF ZAŁOGA

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy, na Starym Cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, we wtorek, 26 stycznia br. o godz. 12.30. O tym smutnym obrzędzie zawiadamiają

RODZICE

Włókniarz jedzie do Poznania, w Łodzi ŁKS - Olimpia

PRZED MECZAMI „PLAY-OFF"

Start Lublin — Wisła, Lech Poznań — Włókniarz, ŁKS — Olimpia Poznań, Ślęza Wrocław — Spójnia Gdańsk, to pary które rozpoczną decydującą batalię o mistrzostwo ekstraklasy koszykarek.

Taki „układ sił" nastąpił po zakończonym wczoraj w hali krakowskiej Wisły turnieju grupy A.

W sobotę pod krakowskimi koszami doszło do sporej sensacji. W wyjazdowych derbach zmierzyły się Włókniarz i ŁKS. **Mecz dostarczył niemało emocji i zakończył się zwycięstwem łodzianek 82:69 (43:38).** Najwięcej punktów zdobyły dla ŁKS: Laskowska 24, Turska 22, Kujawa i Madej po 10. Dla Włókniarza: Urbankowska 30, Piotrkiewicz 15, Seroka 11.

O fatalnej grze pabianickiej drużyny zadecydowała w głównej mierze słaba dyspozycja M. Gliszczyńskiej, która odczuwała wyraźnie skutki zatrucia pokarmowego. Koszykarki ŁKS po poprzednich „wpadkach" nareszcie się zmobilizowały, co uwidoczniło się konsekwentną grą w obronie i dobrą skutecznością w rzutach na kosz.

Wyniki: Wisła — Ślęza 93:78, Włókniarz — ŁKS 69:82, Spójnia — Olimpia 62:72, Olimpia — Ślęza 68:61, ŁKS — Spójnia 75:81, Wisła — Włókniarz 71:70.

1.	Wisła	52	2423—1901
2.	**Włókniarz**	48	2258—1833
3.	Olimpia	45	2006—1736
4.	Spójnia	44	2046—2051
5.	Ślęza Wr.	41	2020—1992
6.	**ŁKS**	41	2168—2155

W niedzielę pabianicko-łódzka para doznała niestety porażek. ŁKS uległ gdańskiej Spójni 75:81 (35:43). Najwięcej punktów dla ŁKS uzyskały: Turska 20, Laskowska 16, Madej 12. Nie było to ciekawe spotkanie. Oba zespoły popełniły wiele błędów, wynikających najprawdopodobniej ze zmęczenia trudami krakowskiego turnieju.

Wyniki: Start L. — AZS P. 77:74, Lech P. — AZS K. 106:78, Stal B. — ROW 46:63, AZS K. — Stal B. 78:70, AZS P. — ROW 60:68, Lech — Start L 87:67.

7.	Lech	44	2176—2052
8.	Start L.	38	1932—1956
9.	ROW Ryb.	36	1719—2031
10.	Stal Brzeg	33	1914—2257
11.	AZS. P.	32	1859—2166
12.	AZS K.	32	1719—2112

Interesujący przebieg miało wczorajsze spotkanie pabianiczanek z zespołem Wisły. Zakończyło się ono niestety dramatem dla podopiecznych trenera H. Langierowicza.

Mecz rozpoczął się od celnych rzutów pabianiczanek po których Włókniarz objął prowadzenie. Potem inicjatywę przejęły zawodniczki Wisły i odrobiły stratę.

Na dwie minuty przed końcem meczu Włókniarz po rzucie doskonale grającej w niedzielę Gliszczyńskiej objął ponownie prowadzenie 66:64. Na 33 sekundy przed końcowym gwizdkiem było jeszcze 70:69 dla Włókniarza. Niestety pabianiczanki zgubiły piłkę. Było zaledwie pięć sekund kiedy w starciu pod koszem A. Jelonek została sfaulowana. Najlepsza „snajperka" ekstraklasy nie spudłowała. Wisła wygrała szczęśliwie 71:70 (49:31). Najwięcej punktów zdobyły w tym spotkaniu, dla Wisły: Seweryn 21, Jelonek 19, Starowicz 15. Dla Włókniarza: Gliszczyńska i Piotrkiewicz po 18, Seroka 14.

Najlepszym zespołem krakowskiego turnieju okazała się Wisła, choć czasem całkiem niepotrzebnie (ale za to skutecznie, bo działo się to w niebezpiecznych dla gospodyń turnieju momentach) „pomagali" sędziowie. Doskonale zaprezentowała się pod krakowskimi koszami poznańska Olimpia, demonstrując najbardziej wyrównaną formę.

Ale o tym jaki przybierze kształt końcowa tabela, zadecydują mecze „play off". Włókniarz Pabianice rozegra pierwszy mecz w Poznaniu, mając za przeciwnika tamtejszego Lecha (7 miejsce w tabeli). Łodzianki czeka we własnej hali trudna przeprawa z Olimpią.

WIESŁAW WRÓBEL

Gwardia - ŁKS 3:2 i 3:2, Płomień - Wifama 3:1 i 3:1

PO PIERWSZEJ RUNDZIE NA OSTATNIM MIEJSCU

Siatkarki i siatkarze ekstraklasy rozegrali w sobotę i niedzielę ostatnie mecze pierwszej rundy rozgrywek o mistrzowskie punkty.

Niepokoi szczególnie słaba nadal dyspozycja siatkarzy Wifamy, którzy zajmują ostatnie miejsce w tabeli i wszystko przemawia za tym, że łódzki zespół nie uratuje się przed degradacją.

„Pięciosetówki" we Wrocławiu

Siatkarki ŁKS rozegrały wyjazdowe mecze we Wrocławiu, ulegając dwukrotnie tamtejszej Gwardii. Oba spotkania zakończyły się przegranymi łodzianek

W sobotę ŁKS uległ Gwardii 2:3 (9, —9, 12, —6, —12) Także pięć setów trwał niedzielny rewanż (—4, —10, 12, 14 —12). W sobotę najlepiej zagrała w łódzkiej drużynie **Bogusława Więzik**, a wczoraj — **Anna Lipska**.

W spotkaniach „na szczycie" rozegranych w Bielsku pomiędzy tamtejszą Stalą i Czarnymi Słupsk, doszło do podziału punktów. W sobotnim meczu lepsze były bielszczanki, natomiast w niedzielę gładko zwyciężyły siatkarki ze Słupska W tej sytuacji do Stali i Czarnych dołączyła krakowska Wisła mając identyczny dorobek w tabeli Łodzianki zajmują piątą, bezpieczną pozycję Rywalizacja o utrzymanie się w ekstraklasie odbędzie się pomiędzy beniaminkiem z Torunia. Budowlanymi oraz AZS Warszawa i Kolejarzem Katowice

Wyniki: Płomień — Polonez 3:0 i 3:1, Kolejarz — Budowlani 3:0 i 3:0, AZS War. — Wisła 0:3 i 0:3, Gwardia — ŁKS 3:2 i 3:2, Stal — Czarni 3:1 i 0:3.

1.	Czarni	15—3	33	43—14
2.	Stal	15—3	33	46—17
	Wisła	15—3	33	46—17
4.	Płomień	11—7	29	39—25
5.	**ŁKS**	**7—11**	**25**	**29—37**
6	Polonez	7—11	25	31—42
7.	Gwardia	7—11	25	27—41
8.	Kolejarz	5—13	23	26—41
9.	AZS W-wa	5—13	23	20—43
10.	Budowlani	3—15	21	13—43

Dwie porażki w Sosnowcu

W dramatycznej sytuacji znajdują się siatkarze Wifamy, którzy w sobotę i niedzielę doznali porażek w Sosnowcu z Płomieniem dwukrotnie po 1:3.

Łodzianie nie wykorzystali więc szansy nawiązania skutecznej walki z Płomieniem, spadając po meczach w Sosnowcu na ostatnie miejsce w tabeli Mają oni w dorobku zaledwie dwa zwycięstwa i żadne prawie szanse na pozbycie się miana „czerwonej latarni". W podobnej sytuacji znajduje się zespół gorzowskiego Stilonu.

Wyniki. Legia — Czarni R. 3:0 i 2:3, Płomień — Wifama Łódź 3:1 i 3:1, Stilon — AZS Cz. 0:3 i 1:3, Gwardia — Resovia 1:3 i 2:3, Hutnik K. — Stal Sz. 0:3 i 2:3

1.	Stal	14—4	32	47—23
2.	Resovia	14—4	32	44—24
3.	Hutnik	13—5	31	46—29
4.	Legia	12—6	30	47—33
5.	Gwardia	10—8	28	36—32
6.	AZS Cz.	10—8	28	37—36
7.	Czarni	7—11	25	36—33
8.	Stilon	5—13	23	23—44
9.	Płomień	3—15	21	22—47
10.	**Wifama**	**2—16**	**20**	**19—51**

Do tytułu mistrzowskiego pretendują w pierwszej kolejności siatkarze krakowskiego Hutnika, mając za najgroźniejszych rywali Stal Stocznia Szczecin i Resovię.

(wrób.)

Grubba i Kucharski mistrzami Anglii

W Brighton w międzynarodowych mistrzostwach Anglii w tenisie stołowym A Grubba i L. Kucharski powetowali sobie niepowodzenie w grze pojedynczej występem w deblu. Polska para mistrzowska w finale po zaciętej grze pokonała Jiang Jialinga i Xu Zengacai (ChRL) 19:21, 22:20, 26:24.

W półfinale Grubba i Kucharski wyeliminowali mistrzów świata z Delhi Chen Longcana i Wei Qiuganga (ChRL) zwyciężając gładko 21:12, 21:13. Warto przypomnieć, że na mistrzostwach świata Polacy z parą Chen i Wei przegrali w półfinale 21:11, 18:21, 10:21. W drugiej grze półfinałowej Jiang Jialiang i Xu Zengeai pokonali Waldnera i Lindha (Szwecja) 23:21, 21:7.

Andrzej Grubba z Leszkiem Kucharskim wywalczyli tytuł międzynarodowych mistrzów Anglii w tenisie stołowym w grze podwójnej. Fot.: A. WACH

Dolary za nokaut

21-letni zawodowy mistrz świata w wadze ciężkiej, Amerykanin M. Tyson obronił tytuł w walce ze starszym o 17 lat eksmistrzem L. Homesem. Na ringu w Atlantic City (New Jersey) w obecności 16 tys. widzów niekwestionowany przez żadną federację champion znokautował rywala na pięć sekund przed upływem czwartej rundy.

Obrońca tytułu dominował od pierwszego gongu Przez trzy rundy Holmes odpierał nie bez trudu zdecydowane akcje Tysona, ale siły były nierówne Na początku czwartego starcia Holmes zainkasował kilka mocnych uderzeń, odpoczywał dwukrotnie do ośmiu, aż wreszcie trzeci raz — po lewym sierpowym na szczękę — padł na matę i sędzia ringowy przerwał pojedynek ogłaszając zwycięstwo Mike Tysona przez ko

Była to 33 walka i 33 zwycięstwo M. Tysona (29 przez ko.) który otrzymał nagrodę 4,5 miliona dolarów. L. Holmes, który po raz pierwszy w karierze przegrał przez nokaut (43 zwycięstwa, 3 porażki) zainkasował 3.1 miliona dolarów.

Lekkoatletyka w hali

Radziecki tyczkarz R. Gataulin uzyskał podczas halowych zawodów w Wilnie świetny wynik — 5,90. Jest to trzeci rezultat w historii halowej lekkoatletyki.

Podczas halowego mityngu lekkoatletycznego w Los Angeles bieg na 55 m przez płotki wygrał G. Foster (USA) i wyprzedził R. Nahemiaha (USA) Była to czwarta porażka Nahemiaha z Fosterem w historii ich startów w hali.

R. Nehemiah po porażce w Los Angeles z G. Fosterem dzień później na identycznym dystansie — 55 m ppł przegrał w Portland z C. Clarkiem. Czas Clarka — 7.21. Nehemiah uzyskał wynik — 7.31, a trzeci był A. Joyner (wszyscy USA) — 7.32.

Bieg na 55 m podczas tych samych zawodów wygrał R. Jones (Kanada) 6.25. Na 400 m najszybszy był R. Armstead (USA) — 48.10.

Bieg na 400 m podczas halowych zawodów w Johnson City wygrał B. Reynolds (USA) — 46.13 wyprzedzając swego rodaka A. McKeya — 46.25 Bieg na 1 milę zakończył się zwycięstwem Irlandczyka M. O'Sullivana — 3.57,79.

Bieg maratoński w Honkongu wygrał reprezentant ChRL C. Shangyan przed H. Jonesem (W. Brytania) oraz K. Ryanem (Nowa Zelandia).

Maraton w Manilli wygrał Kanadyjczyk J. Martin wyprzedzając Belga J. Revyna oraz Francuza J. Medelona. Wśród kobiet najszybsza była R. Denniston (USA).

Bieg na 21 km w japońskiej miejscowości Nara zakończył się zwycięstwem J. Treacy (Irlandia).

Kolejne zwycięstwo odniósł znakomity sprinter kanadyjski B Johnson. Podczas mityngu lekkoatletycznego w Ottawie, rekordzista świata na 100 m wygrał bieg na 55 metrów w czasie 6.01 sek. Jest to drugi wynik w historii na tym dystansie. Szybciej pobiegł jedynie L. McRae (USA), który przed dwoma laty uzyskał czas o 0,01 sek. lepszy.

W Schwedt po raz ósmy zorganizowano międzynarodowe zawody lekkoatletyczne pn. „Skok wzwyż i muzyka". W konkursie mężczyzn doszło do interesującej rywalizacji pomiędzy mistrzem olimpijskim z Moskwy — G. Wessigiem (NRD), a byłym rekordzistą Europy — W. Sereda (ZSRR). Lepszym okazał się Wessig, skacząc 2,26. Drugie miejsce zajął Sereda — 2,22. Na kolejnych pozycjach uplasowali się Polacy — K. Getek z AZS Gorzów Wlkp. oraz D. Zielke z AZS Gdańsk (obaj uzyskali 2,18).

W sobotę z Hutnikiem, w niedzielę ze Stalą

Wygrane Anilany z Wisłą Płock

W najbliższą sobotę wznowią rozgrywki pierwszoligowe zespoły piłkarzy ręcznych. „Siódemka" Anilany podejmie we własnej hali Hutnika Kraków (sobota) i Stal Mielec (niedziela)

Przygotowując się do walki o pierwszoligowe punkty Anilana rozegrała w sobotę i niedzielę towarzyskie spotkania z Wisłą Płock Oba mecze wygrali podopieczni A Szymczaka **W sobotę Anilana wygrała z Wisłą 29:21 (13:11), a w niedzielnym rewanżu 29:20 (12:10)** Zespół z Płocka wprawdzie nie wystąpił w najsilniejszym składzie ale był dobrym sparringpartnerem dla łódzkich szczypiornistów przed kolejnymi spotkaniami w ekstraklasie.

Bramki dla Anilany zdobyli w obu meczach: **Dziuba 8 i 13, Woroszyło 7 i 2, Zarycki 4 i 3, Krasuski 4 i 4, Stegliński 2 i 3, Jatczak 2 i 3, Melski 1 i 1, Walczak 1.**

* * *

Sukcesem piłkarzy ręcznych mistrza Polski — Wybrzeża Gdańsk zakończył się w Bonneuil (Francja) silnie obsadzony międzynarodowy turniej.

Willander i piękna Steffi...

Po raz piąty z rzędu otwarte tenisowe mistrzostwa Australii wygrał Szwed.

Po dwóch triumfach Willandera, dwukrotnie wygrywał Edberg W tym roku po raz trzeci zwyciężył M. Willander. Finał na długo pozostanie w pamięci kibiców. Przez ponad 4 godziny trwała bowiem zacięta, stojąca momentami na rewelacyjnym poziomie walka. Każdy z graczy podczas czterech setów miał szansę przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść, a o wszystkim decydował piąty set. Najpierw prowadzenie 2:0 objął w nim Willander, dzięki przede wszystkim znakomitym returnom i kilku błędom rywala. Następnie jednak Cash przy ogromnej owacji tłumu wyrównał na 2:2 i to on nadawał ton grze aż do stanu 5:4. **W tym momencie Australijczyk był dwukrotnie o dwie piłki od zwycięstwa, ale Willander nie zdradzając oznak zdenerwowania zaczął częściej atakować przy siatce, co zaskoczyło rywala.**

18-letnia S. Graff odniosła drugie w swej karierze zwycięstwo w turnieju wielkoszlemowym. Pojedynek, szczególnie w drugim secie, był niezwykle emocjonujący. Graff prowadziła już 5:1, ale Evert grając wspaniale doprowadziła do tie-breaku, w którym lepsza okazała się jednak tenisistka RFN.

LIGA ANGIELSKA

ZESTAW I

Arsenal — Manchester U. 1:2
Charlton — Liverpool 0:2
Chelsea — Portsmouth 0:0
Coventry — Luton (X)
Derby — Queens P. (X)
Everton — Wimbledon (1)
Newcastle — Tottenham 2:0
Oxford — Sheffield W. (X)
Southampton — Norwich 0:0
Watford — Nottingham 0:0
Leicester — Stoke (X)
Middlesbrough — Crystal P. 2:1
West B. — Leeds (1)

ZESTAW II

Barnsley — Bournemouth (X)
Birmingham — Millwall (2)
Huddersfield — Oldham (X)
Hull — Swindon (1)
Ipswich — Blackburn (1)
Manchester C. — Aston V. 0:2
Reading — Shrewsbury 1:0
Sheffield U. — Plymouth (2)
Bristol C. — Walsall (1)
Fulham — Chester (1)
Grimsby — Bury (1)
Mansfield — Sunderland (X)
Rotherham — Brighton (X)

(W nawiasach wyniki zastępcze po losowaniu). PP „Totalizator Sportowy".

W SKRÓCIE

PIŁKA RĘCZNA. Puchar Polski w piłce ręcznej kobiet zdobyła w Jarosławiu Cracovia, zwyciężając w decydującym meczu Start Gdańsk 27:19.

STRZELANIE. Żaneta Kowalczyk z łódzkiego Orła z wynikiem 370 pkt. zajęła I miejsce na zawodach w Krakowie w strzelaniu z karabinka sportowego w kategorii młodziczek.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE. Na ME w wieloboju łyżwiarskim mężczyzn bieg na 1500 m wygrał T. Gustafson (Szwecja) przed M. Hadschieffem (Austria) i H. Vergeerem (Holandia).

P. Krysiak zajął dziewiątą lokatę.

Z. Tokarczyk i J. Dominik zdobyli złote medale na zakończonych w Warszawie MP w wieloboju sprinterskim.

SZERMIERKA. Tradycyjny turniej szermierczy o „Moskiewską szablę" zaliczany do klasyfikacji imprez kategorii „A" wygrali w Moskwie gospodarze.

W finale ZSRR pokonał Węgry 8:6.

Sukcesem L. Swornowskiego zakończył się turniej szpadzistów w Berlinie. W finale Swornowski pokonał U. Kirschena (NRD) 10:4.

PŁYWANIE. M. Galwas zajęła trzecie miejsce na 100 m st. grzb. podczas międzynarodowych zawodów pływackich juniorów w Genewie. Czas Polki — 1.08,74. Wygrała D. Block (NRD) — 1.07,41.

Z piłkarskich boisk Europy

W 16 kolejce I ligi włoskiej nie było niespodzianek. Lider Napoli wygrał łatwo 2:0 z Ceseną. Oba gole zdobyli cudzoziemcy, Brazylijczyk — Careca i Maradona.

WYNIKI: Como — Juventus 1:1, Empoli — Sampdoria 2:2 AC Milan — Pise 1:0, Napoli — Cesena 2:0, Pescara — Inter M 1:1, Roma — Ascoli 3:0, Torino — Avelino 0:0, Verona — Fiorentina 1:0.

Czołówka tabeli: 1 Napoli — 27 pkt., 2. AC Milan — 24 pkt., 3. Roma — 22, 4. Sampdoria — 21, 5. Inter M. — 18, 6. Juventus i Verona — po 16 pkt., 8. Cesena i Torino — po 15 pkt.

Wyniki 18 kolejki ekstraklasy piłkarskiej Portugalii: Varzim — Benfica 0:0, Porto — Academica 1:0, Sporting — Salqueros 3:2, Boavista — Baleneses 0:0, Setubal — Espinho 0:0, Elvas — Chavas 0:2, Braga — Guimaraes 2:2, Portimonensa — Rio Ave 5:1, Covilha — Farense 3:1.

Czołówka tabeli: 1. Porto — 33 pkt., 2. Benfica — 26 pkt., 3. Boavista — 23, 4. Chaves — 22, 5. Estubal — 22 pkt.

Z zimowych aren

FIN M. NYKAENEN znalazł pogromcę. Tym który go pokonał jest nie byle kto, bo J. Weissflog (NRD), który zwyciężył w niedzielnym konkursie skoków w Engelbergu (Szwajcaria).

Przewaga Weissfloga była jednak minimalna — zaledwie 0,3 pkt. Znakomity Fin który przegapił szansę w pierwszej kolejce (112,5 m), skacząc bliżej od kilku rywali, w drugiej pokazał wielką klasę. Uzyskał największą odległość dnia — 118 m ale nie zdołał wyprzedzić Weissfloga. Zajął drugie miejsce. Trzeci był odzyskujący wysoką formę A. Felder (Austria).

SZÓSTY SLALOM specjalny i szósta, inna od poprzednich triumfatorka. Po Fernandez-Ochoa, Wachter, Ladstaetter. Kinshofer-Guethlein i Oertli na najwyższym stopniu podium w Badgastein stanęła Szwajcarka V Schneider, odnosząc swój 13 sukces pucharowy.

Na trasie w Badgastein (47 bramek w pierwszym przejeździe i 46 — w drugim) była ona bezkonkurencyjna, wyprzedzając Ch. Guetlein (RFN) i swą rodaczkę C. Schmidhauser. Już w pierwszym przejeździe uzyskała najlepszy czas (38,41). mogła więc w drugiej próbie spokojniej szusować między bramkami Jak zwykle — pojechała jednak na całego, ostro, dynamicznie i ponownie była najszybsza. Będzie jedną z głównych faworytek olimpijskich slalomów. W kombinacji V. Schneider zajęła drugie miejsce za swoją rodaczką B. Oertli, a przed P. Kronberger z Austrii.

Dobrze spisała się K. Szatrańska, która zajęła w slalomie 23 lokatę.

TRIUMFEM WŁOCHÓW zakończył się sobotni bieg zjazdowy w Loeche-Les-Bains (Szwajcaria) zaliczany do Pucharu Świata. Zwyciężył M. Mair, wyprzedzając dwóch swoich rodaków G. Plantanidę i W. Perathonera.

3810 METRÓW, różnica wzniesień — 980 m. 44 bramki kierunkowe, 94 uczestników, z których metę osiągnęło 85 — to najkrótsza charakterystyka niedzielnego biegu zjazdowego mężczyzn w Loeche-Les-Bains.

Szwajcarom udał się rewanż za sobotnią porażkę z włoskim tercetem i wywalczyli podwójne zwycięstwo, zajmując trzy miejsca w czołowej szóstce. Ale nie P. Zurbriggen i nie P. Mueller uratowali prestiż szwajcarskich alpejczyków. Tym razem w roli głównej wystąpił D. Mahrer, który po bezbłędnym technicznie i odważnym przejeździe nie dał szans rywalom, wyprzedzając swego rodaka F. Heinzera, Włocha I. Cigolitę i rewelacyjnego Kanadyjczyka F. Belczyka.

PUCHAR BESKIDÓW w łącznej punktacji za sobotni i niedzielny konkurs skoków w Szczyrku zdobył reprezentant NRD — F. Sauerbey przed swym rodakiem P. Grundigiem i Polakiem Z. Klimowskim.

AUSTRIAK Sulzenbacher wygrał zawody w kombinacji norweskiej w Seefeld, wyprzedzając Szwajcarów H. Kempfa i A. Schaada.

T. Bafia, który w biegu zajął 19 miejsce, a w sobotnim konkursie skoków był 16. został w kombinacji sklasyfikowany na 12 pozycji.

MISTRZEM SZWECJI w narciarskim biegu na 30 km został w Skellefteaa G. Svan, drugie miejsce zajął J. Ottosson, a trzecie A. Larsson.

T. MCKINNEY (USA) wznowiła treningi po złamaniu nogi i ma zamiar wystąpić w mistrzostwach USA, które odbędą się na początku lutego.

PRZED WYPRAWĄ NA ALASKĘ

W sobotnim meczu kontrolnym na stołecznym Torwarze kadra naszych hokeistów pokonała Stoczniowca Gdańsk 4:1 (0:0, 0:0, 4:1). Bramki zdobyli dla kadry: Stebnicki, Sikorski, Szopiński, Pacula, dla Stoczniowca: Kostecki.

To drugi w Warszawie sprawdzian kadry, po piątkowym meczu z ŁKS. W sobotnim spotkaniu kadrowicze „wzięli się do roboty" dopiero w trzeciej tercji.

W meczu tym nie grał odczuwający ból nogi Potz. Zresztą w spotkaniu tym nie występowała pierwsza piątka naszej reprezentacji. W bramce natomiast przez cały mecz grał Hanisz.

Przed odlotem za ocean polskich hokeistów czekają jeszcze dwa mecze — z Duklą Jihlava (28 i 29 bm.).

W meczu o puchar „Sportu" w hokeju na lodzie Zagłębie wygrało z Cracovią 9:2 (2:0, 2:1, 5:1).

ZAKŁADY JUBILEUSZOWE
25, 26, 32, 33, 45
DUŻY LOTEK
I LOSOWANIE
9, 19, 22, 23, 30, 31
dod. 2
II LOSOWANIE
5, 14, 23, 32, 40, 47